Nr 237. Dnia 26 Października. Wtorek. Dnia 14 (26) Października 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ewarysta Papieża.
Jutro: SS. Sabiny M. i Iwona Wyznawcy.
Czwartek: SS. Szymona Judy i Tadeusza.
Piątek: SS. Narcyssa B. i Euzebji P. M.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 45 | Długość dnia god. 9 minut 57.
Zachód „ „ 4 „ 42 | Ubyło „ „ 6 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Zenobiusza B. i Zenobji.
Niedziela: S. Wolfganga Biskupa.
Poniedziałek: *Wszystkich Świętych*.
Wtorek: *Dzień Zaduszny* S. Wiktoryna.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 284 wydanym, zamieszczono:* W celu zabezpieczenia stróży domów w Warszawie, pod względem higienicznym, na nadchodzącą porę zimową, polecam Komissarzom uczątkowym sprawdzić czyli stosownie do rozporządzenia mego zamieszczonego w Rozkazie do Policji z r. z. za Nr 319, właściciele domów posiadają dla swoich stróży, odpowiednie dla ich robót, kożuchy i ciepłe mieszkania jak również dopilnować, ażeby we wszystkich domach, znajdował się dostateczny zapas piasku lub trocin, dla posypywania trotuarów podczas mrozów i gołoledzi, o tem co się okaże donieść mnie w przeciągu 2 tygodni przez 2 rozporządzającą część powierzonej mnie Kancellarji. (G. P.)

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — W ostatnim czasie —odkąd obowiązują nowe przepisy o sprzedaży prochu, dostrzeżono że przez Warszawę przewożonym zostaje przez osoby prywatne proch, sprowadzany kolejami żelaznemi, o przywozie którego policja nie bywa zawiadomioną, w celu rozciągnięcia ze swej strony dozoru nad ostrożnym transportem takowego przez miasto, jak również iż na użytek potrzeb zakładów górniczych i budowy dróg żelaznych, przewożonym bywa z zagranicy kolejami dynamit, pomimo iż ten ostatni, ze względu na swe własności, grozi jeszcze większem niebezpieczeństwem aniżeli proch, albowiem z postępem czasu, ulegające przemianie pierwiastki jego składowe, mogą sprowadzić eksplozją, bez wszelkich pobocznych wpływów, a o przewozie tegoż policja również nie otrzymuje zawiadomień.

Jaśnie Wielmożny Naczelnik kraju, mając sobie przedstawionem o powyższych okolicznościach przez Ober-Policmajstra m. Warszawy, poruczyć raczył ogłosić, iż osoby przewożące proch i dynamit przez Warszawę, obowiązane są bezwarunkowo, pod zagrożeniem odpowiedzialności, za wyniknąć z tąd mogące nieszczęśliwe wypadki wcześnie komunikować o takowym przewozie dla wiadomości policji, przy okazaniu stosownego, pozwolenia, na mocy którego służy im prawo transportu, w celu przedsięwzięcia ze strony policji odpowiednich środków ostróżności.

O rozporządeniu powyższem, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własów, podaje do publicznej wiadomości osób interesowanych. (G. P.)

—*a*— Systemat pedagogiczny od dosyć dawnego czasu weszedł na nowe zupełnie tory. Stosowany wyłącznie w wychowaniu szkolnem, obejmować począł i sferę obcego sobie dotąd wieku niemowlęcego i dziecinnego do lat 6 i 7.

Pestalozzi i Froebel dali początek metodzie, która płodna w dodatnie skutki, łatwą jest do przeprowadzenia. Wiele pisano już o łatwości jednoczesnego kształcenia umysłu dziecka i rozwijania tych władz duchowych, jakie przyzwyczajane do rzeczy dotykalnych i praktycznych, wytwarzają pojęcia pewne, ugruntowane na własnych spostrzeżeniach dziecięcia. Więcej jeszcze wydeklamowano pochwał na cześć założycieli ogródków froeblowskich, które samem pojawieniem się miały rozwinąć kwestję wychowania dzieci w epoce przedszkolnej.

Zajmowano się szczerze świeżo zaprowadzoną nowością, jako nowością, która bawi, staje się modną, jest „na czasie“ i zalicza się do rzędu nowości *dobrego tonu*. Posyłano dzieci do ogródków, gdzie rzeczywiście metoda znakomitego pedagoga rozwijaną była zgodnie z projektem. Dzieci biegały, gimnastykowały się, słuchały opowiadań starszych, uczyły się mustry i poznawały gry najrozmaitsze, począwszy od piłki, a skończywszy na łamigłówce geograficznej.

Nowość się zużyła, a schodząc powoli do rzędu coraz mniej potrzebnych „uciech,“ przestała zajmować starsze, a zatem i młodsze pokolenie. Z wielu względów ogródki froeblowskie nie mogły u nas się utrzymać, — jednym atoli z najważniejszych powodów tak wczesnego upadku był brak wytrwałości w kierownikach, którzy zachęceni zapałem ogólnym do „nowości,“ zrażeni zostali pierwszemi objawami oziębłości publicznej do tej sprawy. Słusznie jeden z publicystów naszych powiedział, że „najłatwiejszym jest u nas początek,“ że z pomiędzy cnót jednostkowych na polu ogólnej działalności, do których zalicza się energja, zapał, miłość sprawy ogólnej i t. d., z pomiędzy tych cnót, *wytrwałość* jest u nas najrzadszą.

„Dajcie mi—mówiono—człowieka, coby nie z miłością, nie z zapałem, lecz z równem zamiłowaniem prowadził daną sprawę od początku do końca, i nie stawając na drodze, nie przybierał do pomocy równie „wytrwałe“ jednostki,— a gotowem zmienić powyższe zdanie o naszej społeczności.“ Niestety — jestto jedna z tych formułek naszej wartości, która wypływa z gruntownego zbadania charakterów i natury panów nowatorów, projektowiczów i re frmatorów.

Pomijając jednak ogródki froeblowskie, jako niewyłącznie reprezentujące poglądowo-praktyczną metodę wychowania, chcemy zastanowić się w tych szpaltach nad łatwiejszem, „domowem“ że tak powiemy stosowaniem nauki praktycznej w epoce nie tylko przedszkolnej, ale i przednauczycielskiej dla dzieci. W pojmowaniu metody—wszystko nam jedno, czy twórcą jej był Froebel lub inny pedagog, lub czy stosowana do zajęć codziennych dziecka mija się lub schodzi we wszystkich punktach z nakreślonym na papierze przez froeblistów programem.

Otaczający dziecię światek, w zimowej dajmy na to porze, — kiedy przechadzki i spacery po ulicach i ogrodach są nadzwyczaj rzadkie — nie zawiera tylu przedmiotów, ażeby umysł roztropnego chłopca lub rozsądnej dziewczynki mógł poprzestać na ich znajomości. Są to rzeczy do użytku domowego służące, mające przeto nader ograniczone i zbyt ściśle określone zastosowanie.

Zkąd chłopczyk poznać może łopaty, grabie, taczki, koła zębate, kielnie, windy, piony i t. d., dziewczynka — przyrządy do robienia masła, kądziele, blicharnie podręczne, wreszcie oboje razem — mappy krajów różnych, jezior, gór, rzek, oceanów, zatok, zwierzęta niedomowe, inwentarz wiejski i t. d.? W jaki sposób młode dziewcze pojmie, iż po wsiach nieoświecone kobiety wyrabiają same płótno, które częstokroć bielą również bez niczyjej pomocy? Zkąd chłopczyk zrozumieć jest w stanie, iż windowanie desek na rusztowania przed domem jest nie zbyt trudnem dziełem pierwszego lepszego cieśli lub murarza; zkąd nabierze choćby bardzo słabego pojęcia o ustroju lokomotywy, z której siły tak często korzystają jego rodzice, a i on czasami,— o naturze szyn po których wagony idą, o wielkości zwierząt, których opisy czytał w „wiązance dla dzieci,“ o tych wreszcie wszystkich przedmiotach i rzeczach, których nie ma w pokoju, nie ma na ulicy, nie ma w domu?

Gdzież źródło tej powszechnej wiedzy, która znakomicie rozjaśniać może umysły dzieci i dzielnie przygotowywać je do nauki systematycznej, książkowej, pobierać się mającej w 8 lub 9 roku życia od nauczyciela albo w szkole? Odpowiedź łatwa:— w umiejętnem skierowaniu zabaw dziecinnych, we właściwym wyborze gier i łamigłówek, które służą, jak się wielu wyraża, „do zabicia nudnego czasu“ dzieciom, pomiędzy konwersacją francuzką z M-lle Adèle a wprawą w wymowę angielską z Miss Jenny.

Łamigłówka rozsądnie obmyślana i umiejętnie wykonana jest dzielnym środkiem pedagogiczno naukowym. Mając ją w ręku, dziecię poznaje wartość i własności przedstawianego przez nią przedmiotu. Wybór naturalnie musi być należycie dokonany, bo taczki lub łopata w ręku dziewczynki, a kądziel u chłopczyka, to żart nie mający z wychowaniem nic wspólnego.

Podnieśliśmy kwestję zabawek dziecinnych w szpaltach Kurjera, głównie z uwagi na oryginalność panujących u nas pod tym względem pojęć. Pod zabawkami rozumiemy tylko lalki dla dziewcząt, a koniki dla chłopczyków, którzy po dojściu do 6-go roku życia uznają za stosowne nie bawić się już wcale, dziecinniejąc i głupiejąc w tej przedwczesnej powadze.

Zabawki—powtarzamy—są potrzebne dla młodych dzieci, jak przechadzka której używać powinni, jak gimnastyka, mająca stanowić poważną część wychowania, jak wesołość wreszcie i roztropność wiekowi dziecinnemu właściwa. Jakżeż jednak u nas się dzieje? My zabawek, w całem znaczeniu tego wyrazu, nie znamy wcale, a jeżeli znamy, to nie umiemy należycie wybierać i zastosować.

Dajemy dzieciom na „gwiazdkę“ lub imieniny całe pudła zabawek blaszanych lub miedzianych, drogich i nie odpowiednich. W pudłach są talerzyki i noże z widelcami, imitujące to, co dzieci widzą codziennie przy stole, konie i żołnierze—do niczego nie służące, i czapeczki lub kaftaniki dla lalek przewracających oczami, a więc droższych o kilkanaście rubli od marjonetek z nieruchomym wzrokiem.

Tym sposobem szafki dziecinne są pełne drogich rupieci, które znudziwszy dzieci wyrzucane są na śmiecie. Zapominamy o tem, że te szafki powinny stanowić *muzea* powszechne, gdzie ważniejsze przedmioty pracy mają być przedstawione w miniaturze, w odpowiedniej wielkości i wymiarach wszędzie jednakowo zachowanych. Na takich przedmiotach nauka wydaje świetne owoce. Dziecko poznając przedmioty z blizka, rozjaśnia swój umysł wiadomościami ogólnemi. Łamigłówki geograficzne uczą je o położeniu krajów i granicach, zabawki wyobrażające zwierzęta — o wielkości żyjątek i wzajemnym

PIĘĆ DNI ŻYWCEM ZAGRZEBANY.

Niedawno we wsi Potschappel, leżącej tuż pod Dreznem, zdarzył się wypadek, który przez długi czas był głównym przedmiotem ogólnych rozmów, a nawet naukowych rozpraw w wielu uczonych towarzystwach.

Górnik imieniem Beier, człowiek 51 letni, udał się we czwartek 30 września b. r., przed świtem do kopalni węgla nazwanej *Windbergschacht*, na zwykłą codzienną robotę.

W chwili właśnie gdy w najlepsze był nią zajęty, nagle szycht, w którym pracował, począł straszliwie trzeszczeć i niebawem runął na głowę nieszczęśliwego, grzebiąc go żywcem niby w grobie.

Mogła być wtedy godzina 5 i pół rano.

Na wiadomość o tym strasznym wypadku, rzucono się gorliwie do ratowania, lecz pomimo największych wysileń, dzieło ratunku postępowało zwolna; upływały dnie i noce, a nie można się było dostać do miejsca katastrofy. Tym sposobem pracowano bez wytchnienia przez pięć dni, niemając już najmniejszej nadziei, ażeby nieszczęśliwego zastano przy życiu. A jednak dziwnem zrządzeniem opatrzności, kiedy nareszcie przebito ostatnią zaporę przegradzającą go od świata, Beier nie tylko żył jeszcze, lecz wyciągnięty z owego grobu, po uściskaniu żony i sześciorga nieletnich dzieci, był wstanie dźwigając swój rydel na ramionach, udać się o własnych siłach do domu.

Okropność! przez pięć dni być żywcem zagrzebanym!... bez światła, bez pokarmu, z słabnącą co chwila nadzieją pomocy... kiedy każda godzina wiekiem być się zdaje! Gdyby podobne nieszczęście spotkało człowieka z umysłem wykształconym, przywykłego do zadawania sobie ze wszystkiego sprawy, do czynienia daleko sięgających refleksji, podałby nam bez wątpienia szereg duchowych obserwacji, pod względem psychologicznym niezmiernie ciekawych i nauczających, o jakich poeci lub romansopisarze, kiedy niekiedy dają nam tylko słabe wyobrażenie. Lecz górnik Beier, jest człowiekiem prostym, nieprzywykłym zgoła do zastanawiania się głębszego nad wypadkami bezpośrednio go dotykającemi, umysł jego nie umie wkraczać w sfery duchowego świata, na krok nieodstępuje od rzeczywistości, a jednak szczegóły jakie on podaje o sobie podczas tej 122 godzinnej grobowej egzystencji nie mniej są ciekawe i dla tego podajemy takowe nienaruszając w niczem ich naiwnej prostoty.

„Rano we czwartek 30 września—powiada on—udałem się do mojego szychtu, mogącego mieć 10 metrów długości a 2 szerokości i chciałem właśnie oskardem podważyć i usunąć część odrąbanych węgli, gdy nagle cała ściana runęła, tamując mi zupełnie drogę do wyjścia.

Pociemku, bo moja górnicza lampka zgasła, począłem macać ścianę, pod którą się schroniłem w chwili zawalenia góry i przekonałem się, że miejsce to długie było na 2 metry, szerokie na ¾ metra a tak niskie, iż tylko schylony stać mogłem.

Podpora wstrzymująca tę ścianę, składała się z trzech par słupów, a im to zawdzięczam ocalenie moje przed zawaleniem.

Odsunąwszy rękami z pomiędzy słupów kilka luźnych, a uwięzłych odłamów góry, przyłożyłem skrzywione dłonie do ust dla lepszego odgłosu i począłem z całych sił wołać o ratunek. Potem rydlem tłukłem o słupy i o podłogę. Ale gdy z nikąd nieotrzymywałem odpowiedzi, usiadłem w końcu myśląc sobie:

„Niech się dzieje wola Boża i poddałem się losowi.“

Wkrótce jednakże, usłyszałem jak po drugiej stro-

ich stosunku, a inne w inny sposób przyczyniają do wiedzy młodego umysłu.

Zabawki nasze są sprowadzane wyłącznie z zagranicy, a więc pod żadnym względem nie odpowiadają potrzebom naszych dzieci. Poliszynel w pstrym chałacie, lub małpa z jabłkiem w ręku — to najpospolitsza forma tych „środków pedagogicznych.“

Czegóż tedy nam brakuje pod tym względem? Brak nam zabawek *swojskich*, wyrabianych przez znających *miejscowe* potrzeby i uwzględniających przedewszystkiem warunki, wśród których znajduje się dziecię *u nas*.

Urządzenie fabryki zabawek dziecinnych pod umiejętnem kierownictwem rozsądnego pedagoga, lub wyrabiającej zabawki według modeli i wzorów przedstawianych przez nauczycieli dziatwy — byłoby u nas krokiem naprzód w sprawie wychowania. Ogłaszanie zaś konkursów na modele do zabawek i łamigłówek i zbieranie drogą składek publicznych ofiar na nagrody,— postępowi temu znakomicie przyszłoby z pomocą.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj u hr. Stanisława Kossakowskiego, odbyła się konferencja złożona z Budowniczych, kilku członków Dozoru Kościelnego i przedstawicieli prassy, mająca na celu ułożenie projektu do konkursu architektonicznego na rozszerzenie kościoła Ś-go Aleksandra, z funduszu zapisanego testamentem przez ś. p. Grodzicką. Projekt ten, przeznaczający znaczne premia, ułożonym został z należytem obmyśleniem, i nawet wkrótce zapewne warunki jego ogłoszone będą w sposób prywatny; urzędowe jednak i obowiązujące jego ogłoszenie nie prędzej nastąpić będzie mogło, aż po zatwierdzeniu samego testamentu, na które właśnie oczekują egzekutorowie — oraz po dokładnem obliczeniu funduszu, który, jak dotąd wnosić można, wynosi w przybliżeniu od 70 do 100 tysięcy rubli.

= Mówiono nam, iż przed kratkami Trybunału Handlowego poszukiwać będą swych praw: Hoffman (kompozytor „Żaków“), przeciwko p. Tekslowi, Błotnicki (tłómacz „Zagrody sobkowej“) przeciwko p. Tekslowi i tenże (jako tłómacz „Majstrowej z Podwala“) przeciwko p. Trapszy, w końcu Aureli Urbański (autor „Aktorki“) przeciwko p. Grabińskiemu. Wymienieni kierownicy scen prowincjonalnych, grali utwory powyższych autorów bez porozumienia się z niemi i uiszczenia honorarjum.

= Otrzymujemy wiadomość, że zapowiedziany przyjazd panny Deryng dla wystąpienia z deklamacją w koncercie na dochód Tanich Kuchen, nie przyjdzie do skutku. Zarząd Tanich Kuchen robił w tym względzie wszelkie usiłowania, ale rzecz okazała się niemożliwą. Publiczność jednak zgromadzona na tym koncercie, otrzyma za ten zawód sute wynagrodzenie. Pan Żółkowski bowiem przyrzekł wypowiedzieć parę wierszy humorystycznych. Wiersz humorystyczny wypowiedziany przez pana Żółkowskiego, to prawdziwa biesiada dla Warszawy. Spodziewać się więc należy, iż wiadomość ta wpłynie na powodzenie koncertu o tak szlachetnym celu.

= (*Art. nad.*)—Panie Redaktorze! Wybacz, że cię na chwilę zajmę jeszcze kwestją „Niewinnych“, ale przyrzekam, że czynię to po raz ostatni.

Sztuka ta silnie reklamowana przed przedstawieniem, nie dotrzymała tego co sobie jej poplecznicy po niej obiecywali. I niedziwić się temu. Publiczność tutejsza ma dobry instynkt i nie lubuje się w traktatach filozoficznych przedstawianych na scenie dla usprawiedliwienia pewnych wygodnych teoryjek.

Jedyna sympatyczna osobistość jaka występuje w tej djalogowanej prelekcji, Zofja, przedstawiona przez panią Modrzejewską zmuszoną jest przez autora, chociaż nikomu nic nie zawiniła, przepraszać męża swojego za to, że złamał wiarę małżeńską i kochankę tego męża za to, że chciała go bałamucić.

Autor „Niewinnych“ pragnie usprawiedliwić to wszystko. O ile to mu się udaje przekonywa—recenzja zamieszczona we wczorajszym feljetonie Kurjera Warszawskiego, napisana sumiennie i ze znajomością rzeczy.

Ale wybaczy recenzent jeżeli mu powiem, że zapomniał stawić jeszcze jeden ważny dowód przeciwko wrzekomej tendencji sztuki.

Chciejemy tylko odwrócić sytuację, niechaj pochopom zdrady małżeńskiej nie mąż ale żona ulega.

Pytam się jakim sposobem w takim razie w trzecim akcie żona zdoła wymódz na mężu, ażeby ją prosił o przebaczenie za to, że chciała mu do ogniska domowego nowy żywioł wprowadzić, i jakiemi argumentami przekonać go, że powinien dać buzi z dubeltówki doszłemu albo niedoszłemu jej kochankowi przepraszając go za maleńką nieprzyjemność jaką mu niewątpliwie wyrządził schwytawszy go na romansowych zachciankach.

Tutaj chyba już ani Marek Aureljusz ani Epiktet nic nie podołają.

A teraz pozostaje mi tylko jeszcze raz przeprosić czytelników Kurjera za zajmowanie ich tą nudną sprawą, która już dość krzywdy wyrządziła widzom ziewającym przez trzy akta w teatrze Rozmaitości. Oni to są prawdziwie „niewinni“ szli bowiem jak baranki na wezwanie czerwonego afisza a nie wiedzieli jaka ich rzeź nudów czeka.

= W niedzielę d. 24 b. m. JW. Jeneralny Superintendent X. Ludwig i b. Pastor tutejszej gminy ewangelickiej odprawił w kościele ewang. pożegnalne kazanie, opuszczając swój urząd, który przez lat 40 nieprzerwanie ze znaną gorliwością i pożytecznością dla swych parafjan wypełniał.

Członkowie tutejszej gminy oceniając zasługi przez czcigodnego pastora położone, przy sposobności tej w dniu 23 b. m. złożyli Mu dar pamiątkowy, składający się z albumu z licznemi podpisami tychże, i z kosztownego serwisu srebrnego misternej roboty, wykończonego w znanym tutejszem zakładzie p. T. Werner.

= Zapowiedziany na pojutrze koncert primadonny naszej opery pani Bronisławy Dowiakowskiej z przyczyn od niej niezależnych odłożonym został do przyszłego czwartku to jest do dnia 4 listopada. W programie koncertu zajdą podobno dodatnie zmiany, o których we właściwym czasie doniesiemy.

= Jeden z reporterów mylnie został poinformowanym o przeniesieniu zwłok ś. p. Bakałowiczowej z dotychczasowego schronienia do zbudowanego grobowca, przeniesienie to bowiem nastąpi dopiero w nadchodzącą sobotę, po Nabożeństwie żałobnem mającem się odprawić w kościołku powązkowskim.

= Jeśli wszelkiego wieku i stanu osoby mają swoje kalendarze, słuszna zatem i sprawiedliwa aby panienki nasze otrzymały też noworocznik. Powodując się tą piękną zasadą wygotowała drukarnia Burzyńskiego dziewiczy kalendarz i wkrótce rozrzuci go po wszystkich panieńskich przybytkach. Mają się w tym zbiorze znajdować tylko rzeczy literatury nadobnej doty zące, poezje i powieści, powieści i poezje, co młode umysły nęci i bawi. Płeć delikatna oceni pewno należycie ten kawalerski czyn p. Burzyńskiego.

= Ostatnia *Gaz. Han.* W dniu wczorajszym donosi: nadeszła wiadomość telegraficzna do Warszawy, że bank pożyczkowo-dyskontowy w Moskwie, związany interesami kredytowemi z zachwianą w swych posadach firmą Strousberga, zawiesił wypłaty. W podobnie *niesolidarnych* stosunkach znajdował się jedynie bank pomieniony; inne instytucje kredytowe, o ile wiemy, tak w Cesarstwie jak i w Królestwie nie wdawają się w interesy nieoparte, jak będący w mowie, na pewnych i uczciwych podstawach. Cieszyć się należy, że wypadek powyższy nazwać można tylko *wyjątkowym*.

= W początkach roku 1871 oglądaliśmy na wystawie zachęty Sztuk pięknych, prace konkursowe, których tematem był posąg Ś go Sebastjana. PP. Kloss, Andrzej Pruszyński i Teodor Rygier dostarczyli swoje roboty, z pomiędzy których jednogłośnie Komitet Zachęty wybrał dzieło p. Pruszyńskiego, polecając mu wykonanie tej figury w bronzie. Otóż w dniu wczorajszym w oddziale malarstwa, pomieszczony został ów posąg, którego odlewem i cyzelowaniem zajmował się Jan Łopiński. Figura ta nabytą jest na własność Towarzystwa i stanowi prawdziwą ozdobę salonu Wystawy. Należy oddać sprawiedliwość p. Łopińskiemu, który w odlewie i cyzelowaniu wywiązał się sumiennie. Tego rodzaju roboty w niezmiernie małej liczbie wykończane bywają w naszym kraju, a z pomiędzy wielu kompetentnych, jeden tylko p. Łopiński podjął się tej pracy i starannie ją wykończył.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych przybyły do oddziału malarstwa następujące obrazy: Franciszka Kostrzewskiego: 1-e Egzamin gimnastyczny, 2-e Widok willi Górce pod Warszawą za rogatkami Wolskiemi, 3-e Widok willi Teresin; Józefa Brandta: nad Dniestrem; Piotra Kiedrow: portret pułkownika; Teodora Rygier: popiersie Chrystusa Pana (fotografia); Józefa Jaroszyńskiego: poranek w Tatrach czyli dolina gąsienicowych stawów, Władysława Gościmskiego Dolina Ojcowa; Aleksandra Gryglewskiego, cztery akwarelle, a mianowicie: 1-a Część ulicy Florjańskiej bramy z basztą wiazdową, pozostałą po dawnych fortyfikacjach w Krakowie; 2-a Wnętrze zakrystji kościoła Panny Marji (kościoła Marjackiego) w Krakowie; 3-a Zamek Olesko w Galicji; 4-a Widok Sukiennic na starym rynku krakowskim. W sali rzeźb znajduje się z gipsu modelowany biust, wykonany przez Hipolita Marczewskiego.

= Do ołtarza kaplicy bocznej, obszernego kościoła Wszystkich Świętych, p. Józef Górnicki rzeźbiarz i kustosz tutejszego Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych wykonał (według projektu p. Zygmunta Kiślańskiego (budowniczego), cyborium z drzewa orzechowego. Cyborium to, prawdziwie artystycznie wykonane ujrzymy niebawem w salonach Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych. Oprócz tego do wzmiankowanego ołtarza, wykonywają się obecnie dwa kapitele z marmuru kararyjskiego, w stylu koryndkim w pracowni znanego rzeźbiarza p. Andrzeja Pruszyńskiego.

= W mieście Łodzi ukończone zostały przed tygodniem roboty sklepień w budującym się kościele katolickim. Ks. Dziekan Dąbrowski, wraz z kassjerem komitetu budowy p. Jeziorowskim, w obecności członków komitetu, założył ostatni węgielny kamień. Roboty żywo postępują. Jest nadzieja, że w ciągu zimy w części zabudowanej, odbywać się będzie tymczasowe nabożeństwo parafjalne dla katolików, licznie tamtą część miasta zamieszkałych.

= Towarzystwo dramatyczne, goszczące w Kaliszu rozpoczęło już szereg przedstawień. Pomimo, że posiada w gronie swem dość zdolnych artystów, a repertoar jego składa się przeważnie ze sztuk oryginalnych: Fredry, Korzeniowskiego, Narzymskiego, oraz tłumaczeń dzieł francuzkich autorów, szlachetniejszego pokroju, na parterze jednak i w lożach zastraszające pustki, a w kassie często gęsto deficyt. Kiero-

---

nie zawalenia pracowano. Bardzo wyraźnie dochodziły mię odgłosy odłupujących się węgli i wrzucania ich do wózków; to mi dodawało odwagi a nawet było powodem, że nie czułem bojaźni śmierci. Tylko gdy rozlegał się podobny do grzmotów odgłos spadających odłamów góry, dreszcz śmiertelny przeszywał mię, bo przeczuwałem, że to opóźni znacznie mój ratunek.

Z początku, z powodu gorąca panującego w mojej kryjówce, zacząłem się ogromnie pocić: jednak po mału pot znikł i potem już wcale niepowrócił.

Głodu niedoświadczałem wiele, lecz pragnienie ogromnie mi dokuczało. Usta miałem jakby spalone i pokryte pyłem z zawalenia góry pochodzącym.

Ażeby je cokolwiek odwilżyć, wypiłem olej z mojej górniczej lampki, potem ssałem knot wargami. Wprawdzie pragnienie nie ustało, ale przynajmniej język i usta cokolwiek zwilgotniały.

Ciężkości w oddychaniu niedoświadczałem, tylko gdym się przespał na ziemi, a chciałem się potem podnieść, dostawałem takiego ogłuszenia i zawrotu głowy, że musiałem napowrót się położyć. Więc sta-

Z prawej strony mojego schronienia, dochodziło mię świeższe cokolwiek powietrze; starałem się tam dowlec, aby oddychaniem płuca ożywić. Myśl moja, zajęta wciąż była oczekiwaniem mogącego lada chwila nadejść ratunku i wyzwoleniem mię z ciasnej ciemnicy. Przypominam sobie pewne zjawisko, które przez jakiś czas umysł mój zajmowało: oto wiele razy potarłem ręką po ścianie szychtu, natychmiast w miejscach dotkniętych, systępowały słabe światełka i zaraz niknęły.

Nareszcie coraz wyraźniej dochodziły mię odgłosy zbliżającego się ratunku; prace moich oswobodzicieli stawały się z każdą chwilą wyraźniejszemi, nakoniec mogłem już porozumiewać się z kolegami. Zapytałem, ażeby mi powiedzieli, która jest godzina i jak długo jestem już zagrzebanym? Odpowiedzieli, iż teraz jest poniedziałek, godzina pół do dziesiątej wieczorem. Zdziwiłem się niezmiernie; ja myślałem że nie ma jeszcze dwóch dni jak mię góra przywaliła, a tym czasem już piąty się kończył!

Nazajutrz we wtorek rano, przebito ostatnią zaporę przegradzającą mię od świata i ujrzałem towarzyszów spieszących mi z pomocą. Chociaż łoch jaki przebili był mały, przecie nie czekając aż go rozsze-
rzą, wcisnąłem się, a oni mię przez niego przeciągnęli—zostałem uratowany!..“

Radość biednego górnika, jego żony, dzieci, towarzyszów, oficjalistów, kierujących pracami zmierzającemi do wydarcia go z objęć niechybnej śmierci, była nadzwyczajną.

— „Piwa, piwa!“ były pierwsze słowa jakie Beier wymówił.

Zamiast piwa, podano mu mleko, które umyślnie w tym celu zabrano z sobą, lecz z powodu gorąca panującego w szychcie, skwaśniało, musiano czemprędzej posłać po piwo.

Jakieśmy już wyżej powiedzieli, Beier pomimo że przez pięć dni i nocy nic niejadł, o własnych siłach zawlókł się do domu. Położono go do łóżka, karmiono mocnym buljonem i pomału przyszedł zupełnie do siebie.

Poczciwa żona, chcąc uraczyć swojego chlebodawcę, z wielkiej radości postawiła przed łożem jego pełną miskę śliwek, ażeby się nasycił tem, co w jej przekonaniu było najlepszego, najsmaczniejszego. Zaledwie z wielką biedą zdołano kobiecinie wyperswadować, że mąż jej potrzebuje innych, pożywniejszych, zdrowszych pokarmów.

M. K.

wnik trupy, obawiając się bankructwa, a pragnąc zadowolnić gust kaliskiej publiczności, zamyśla sprowadzić sławną welocypedystkę z Alhambra, śpiewaków do operetek Offenbacha i spółki, oraz częściej wprowadzać na scenę sensacyjne straszydła. Znający miejscowe stosunki, ręczą za świetne powodzenie.

= Mówią iż projekt „domu noclegowego“ błąkający się od lat kilku po wszystkich prawie dziennikach zostanie wkrótce urzeczywistniony.

= Z summ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Teatrom Warszawskim przyznaną została subwencja na rok 1876 w kwocie 60,000 rs.

= W domu nowowzniesionym w alei Jerozolimskiej tuż za cukiernią w bramie, szyby w drzwiach prowadzące do mieszkań piętrowych zabezbieczone są od rozbicia prętami mosiężnemi.

Otóż w tych dniach, jeden z prętów jakkolwiek na gwint silnie wszrubowany, ulotnił się.

Ponieważ w bramie nie ma szwajcara któryby mógł dostrzedz ucieczkę pręta,—sąd władzy kamienicznej skazał stróża domu na zakupienie nowego pręta wartości rs. 1 k. 50, stróż bowiem wedle zdania skazującego go na karę, obowiązany jest wiedzieć i widzieć jednocześnie co cię tu, tam i owdzie w domu dzieje.

Biedny stróż przyjął z pokorą bolesną na kieszeń karę, usadził się jednak na owe pręty w tej błogiej nadziei, że i towarzysze pierwszego pójdą za jego przykładem.

I los mu posłużył. Ukryty, dostrzegł on, jak o białym dniu dwa następne pręty zaczęły się wymykać z ram drzwiowych, wszakże przy pomocy 13-letniego wyrostka uzbrojonego w stosowne ślusarskie narzędzia. A że ułatwiający ucieczkę równie jest winnym wykroczenia jak sam uciekający, wypadł przeto z kryjówki stróż przyczajony niby kot rzucił się na chłopaka a uchwyciwszy go za kark, w obec ciekawych przechodniów oddał w ręce ułatwiającego pochód do cyrkułu.

Na tem zakończyła się sprawa, której rezultat dał biednemu stróżowi w tym dniu sen spokojny.

= I dorożkarski koń miewa niekiedy chwile przystępu dobrego humoru— wypływającego z jego końskiej inteligencji.

W ubiegłą sobotę o godzinie 5-ej wieczorem na Krakowskiem-Przedmieściu wprost skweru, przechodzący zatrzymywali się przyglądając się i przysłuchując wesołej rozmowie jaką dorożkarz Nr 41 a razem jej właściciel prowadził z jednym ze swych koni którego powierzchowność świadczyła o troskliwej opiece jaką nad nim rozciąga pan jego. Szanowny więc automedon stanąwszy przed dyszlem przemówił:

— Słuchaj no ty—dużo dziś zarobiłeś?..

Koń wyraźnie skrobnął dwa razy nogą.

— O! dwa tylko ruble — rzekł pan dorożkarz, zwracając się do publiczności —to źle, mało jeść dostaniesz. Kiedyś taki leń, to mnie przeproś, pocałuj!

I nachylił się.

Koń wyciągnąwszy głowę począł silnie lizać swego pana.

— Ale on i gniewać się umie mówił dorożkarz — no pogniewaj się na mnie!

Koń żywo pochwycił zębami za pelerynkę płaszcza swego pana i począł ją tarmosić, — następnie gryzł z niechęcią biczysko podstawione mu przez właściciela. W rezultacie koń i pan jego dali sobie buzi— i puścili się na dalszy zarobek.

I po co tu chodzić na cyrk?

= Ulica Marszałkowska w części swej od Alei Jerozolimskiej ku ulicy Żórawiej i Hożej, po obu stronach wysadzoną będzie drzewami kasztanowemi.

= *(Art. nad.)* Szanowny Redaktorze! Zechciej nieodmówić miejsca w swem piśmie opisowi sceny jakiej byłem mimowolnym świadkiem z okna mego mieszkania. Na rogu ulic Pańskiej i Komitetowej istnieje szynk, gdzie między innnymi zwolennikami spirytyzmu i woźnice znaczny stanowią kontyngens stałych gości.

Otóż wczoraj (w poniedziałek) o $9\frac{1}{4}$ rano, stają przed szynkiem 3 wozy wiozące węgiel prawdopodobnie do któregoś ze składów, bo naładowane nie równo z brzegami skrzyni, lecz z wysokim czubem składającym się z brył jak największych.

Tutaj zaczęło się równanie zbytecznej, zdaniem tych panów, wyniosłości przez znoszenie tych brył do szynku, a po ulżeniu w ten sposób koniom o jakie 4 korce ciężaru i po pokrzepieniu się na drogę, ruszono w dalszą podróż.

Chcąc ostrzedz właściciela o tej manipulacji węglowej, udałem się nieznacznie za furami, która złączywszy się na placu Grzybowskim jeszcze z jedną czy z dwiema, udały się na Pragę; przy moście jednak nie mając czasu musiałem zaniechać dalszego towarzyszenia im.

Przesyłając to ostrzeżenie nadmieniam, że o ile pamiętam na jednej z fur był numer 675.

Z uszanowaniem *A. F.*

= Ubiegłej nocy około godziny 2-giej przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 11/1269 w kuchni pod piecem zatliła się podłoga a od tej i belki pod spodem. Ogień przez przybyłych toporników oddziału 3-go natychmiast ugaszono, przyczem część tlącej się podłogi i belki wyrąbano.

= Pierwsze przedstawienie jeźdzców konnych i gimnastyków pod wodzą p. Leonarda, mające się odbyć, zostało odłożone.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od K. G. rs. 50 dla nędzy wyjątkowej, rs. 15 dla pogorzelców katolików z Pułtuska i rs. 20 dla pogorzelców katolików z Przasnysza, od X. C. po rs. 5 dla pogorzelców z Pułtuska, Przasnysza i Drobina, razem rs, 15, od J. Hryn rs. 1 k. 43 złożone w sklepie Szuwalskiego dla nędzy wyjątkowej i bezimiennie paczkę ubrania dla biednych podług uznania Redakcji.

— Sercu młodzieży polecamy dwóch uczniów, braci J., z IV-tej klassy V-go gimnazjum, którzy nie mogą z powodu ubóstwa wnieść opłaty szkolnej. Są to zacni uczniowie i na wsparcie zasługujący.

— Biedny prawdziwie człowiek, któremu brak ciepłego okrycia (o czem niedawno wspomnieliśmy), dotąd na nie oczekuje.

— *Księdzu W. Góreckiemu.* — Artykułu wiadomego nie drukowaliśmy, zwróciwszy manuskrypt wraz z pieniędzmi kantorowi p. Bersona.

— *Pani Emilji S.*— Rzecz ta wyszła w Paryżu.

— *Prenumeratorowi z Mazowieckiej.* — Od kwartału.

— Zadaniem Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie jest, obok wpajania w swych wychowańców zasad moralności, wykształcenie ich naukowe w elementarnym zakresie, wyuczenie, stosownie do ich zdolności, odpowiednich rzemiosł jak niemniej poznajomienie ich z uprawą ziemi, z sadownictwem, pszczolnictwem i jedwabnictwem. Do należytego wykonania wzmiankowanego programu, obok uzdolnionych ku temu przewodników,—potrzeba jeszcze stosownych narzędzi i książek,—któreby nabycie potrzebnych wiadomości ułatwiły. Tymczasem Zarząd miejscowy, skutkiem nader ograniczonych funduszów, pozbawiony nie jednej koniecznej z wymienionych rzeczy, walczyć musi z niedostatkiem i wyczekiwać wsparcia dobroczynnych osób, które od czasu do czasu przypominając sobie Instytut Mokotowski i jego potrzeby, robią dla niego stosowne ofiary. W liczbie tych osób zajęli obecnie nieposlednie miejsce WW. Stopelle i Stan, właściciele księgarni w tutejszem mieście, którzy na ręce JW. Miklaszewskiego profesora Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Zarazem Członka Komitetu ustanowionego do zaprojektowania Ustawy dla Instytutu Mokotowskiego, ofiarowali temuż Instytutowi 57 dzieł w 194 tomach treści moralnej, przemysłowej i specjalnie zastosowanej do niektórych nauk tamże wykładanych. Niemogąc zataić tak chojnej i tyle potrzebnej powyższej ofiary, mam zaszczyt, w imieniu Instytutu Mokotowskiego i jego wychowańców, jako Prezydujący w rzeczonym Komitecie, złożyć szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. — Rzeczywisty Radca Stanu *A. Broniewski.*

— Według etatu Ministerstwa morskiego, wydatki wynosić mają w r. 1876 — 25,877,119 rs. W tej cyfrze wydatki stałe stanowić będą rs. 24,433,536, czasowe rs. 1, 443,583.

— Wedle urzędowych doniesień, w dniu 3 września r. b. w Irkucku około godziny 3 ej w nocy miało miejsce znaczne trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund.

— Od dnia 20 lipca do 30 sierpnia r. b. weszło w Rossji 277 dzieł.

— Podług „Nowosti“ duchowieństwo katolickie ma zamiar wysłać swych misjonarzy do średniej Azji w celu szerzenia światła chrystjanizmu wśród tamecznych plemion.

— W Moskwie wydawane będzie pismo p. t. „Listek Narodowy.“

— W Baku, w stepach odkryte zostały ruiny dawnego jakiegoś miasta, o istnieniu którego nie wiedzą nawet z opowiadań koczujący w blizkości tej okolicy turkmani.

— Gazeta „Nowosti“ opowiada o następującym wydadku: Od niejakiego czasu sprzedawane są po sklepach ołówki anilinowe do kopjowania (*Copirtinte*) służące po większej części jako zabawka dla dzieci. Kilka dni temu w Petersburgu, 4-letni syn urzędnika Sm..,wa, bawiąc się takim ołówkiem, obrał takowy z drzewa i zaczął lizać ołówek. Jak się tego spodziewać należało, ukazały się niebawem u tego dziecka symptomata otrucia, które zresztą, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, nie pociągnęły za sobą żadnych smutnych następstw; lecz wśród innych warunków, zważywszy silną truciznę zawartą w produktach anilinowych, takie lizanie ołówka byłoby mogło zakończyć się katastrofą. Podając wypadek niniejszy jako ostrzeżenie dla rodziców, nie możemy nie zrobić uwagi, że dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom tego rodzaju, wypadałoby między innemi, ażeby na takich ołówkach i na innych wyrobach anilinowych, mogących dostawać się w ręce dzieciom, znajdował się napis: „trujący“ któryby ostrzegał rodziców, że z przedmiotami takiemi obchodzić się trzeba z wielką ostrożnością.

---

† Jutro, t. j. dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola Reinharda, Radcy Stanu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę jego w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9-tej z rana. —16114—

† Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Wojciecha Konopki, b. Dyrektora Wydziału Komissji Rządo: Sprawiedliwości, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, uprzejmie zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —16,105—

† We środę, dnia 27 b. m., odprawi się żałobne Nabożeństwo, w kościele S go Józefa na Krak.-Przedmieściu obok skweru o godzinie 10-tej z rana, za duszę nieodżałowanej pamięci Marji z Cieleckich Chełmskiej, żony Prezesa Tow. Kredytowego Kaliskiego, zgasłej 15 b. m. u dzieci swych w Woli Kamockiej, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych zmarłej.

† Za spokój duszy ś. p. Karoliny z hr. Potockich Nakwaskiej, zmarłej w dniu 27 września r. b. w mieście Tours we Francji, odprawione zostaną Msze Ś-te jutro (27 b. m.) o godzinie 10-ej rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostały Syn. —16087—

† Jutro, t. j. dnia 27 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Roberta Czajkowskiego, doktora medycyny, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w kościele Ś-go Aleksandra, na które pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —16122—

† Jutro, t. j. we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 11-ej z rana odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Florencjusza Roszkowskiego, w kościele Powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do własnego grobu, na który to smutny obrzęd, w głębokim żalu pozostały syn wraz z synową, w nieobecności żony, córki i zięcia, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —16109—

† W przyszły czwartek, t. j. dnia 28 b. m. jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Szymanowskich Leszczyńskiej, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej o godzinie 10-tej z rana na intencję i za spokój duszy nieboszczki Wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z synami i córką Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16172—

† W dniu 28 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Eugenji Rakowskiej, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za spokój jej duszy, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16,165—

† W dniu 24 b. m., po ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie ś. p. Aleksander Pawłowski, Urzędnik Kancellarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, przeżywszy lat 27. Pogrążeni w nieutulonym żalu matka i żona wraz z synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej z rana, w cerkwi na Podwalu odbyć się mające, jak również na exportację zwłok z tejże cerkwi, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz Grecki. —16,136—

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 26 października g. 12 w poł.

Paryż 25-go.—W „Journal des Debats“ zamieszczono telegram z Konstantynopola, że Sadyk-pasza został mianowany ambasadorem porty otomańskiej w Paryżu na miejsce Ali-paszy.

Paryż 25 go. — „Moniteur universel“ zaprzecza pogłoskom o wybuchłych w łonie ministerjalnem sporach, spowodowanych artykułem „Journal des debats,“ krytykującym Buffeta a przypisywanym Leonowi Say, ministrowi skarbu. Dowódzca karlistów Mendiri, aresztowany na granicy, żąda uwolnienia, obiecując odtąd walczyć w szeregach Alfonsa.

Wiedeń 25go. — Według zgodnych doniesień prywatnych, we czwartek i piątek miały miejsce gwałtowne starcia pod Prosjeczą, przyczem Turcy z wielkiemi stratami zostali odparci. Zginęło 200stu z ich szeregów.

Konstantynopol 25go. — Porta która o najświeższem przez Serbów skonstatowanem pogwałceniu granicy nic nie wiedziała, odniosła się telegraficzną drogą do władz bośniackich prosząc o objaśnienia. Tymczasem rząd turecki agenta serbskiego zapewnił, że jeśli w rzeczy samej miało miejsce jakieś pogwałcenie granicy, to mogło ono być tylko następstwem jakiejś omyłki.

— Na polu przemysłowo-fabrycznem miastu naszemu ważny i na znaczną skalę przybył nowy zupełnie czynnik, tem bardziej pożądany, że fabrykatami jakie ma wyrabiać, wsławiła się już Warszawa i których zapotrzebowania tak wzrosły w kraju i Cesarstwie, że dotychczasowe cztery tylko u nas fabryki, wystarczyć im nie są w stanie. Tym pożądanym dla przemysłu czynnikiem jest *nowa zupełnie fabryka wyrobów platerowanych p. Michała Czajkowskiego*, założona i czynna już obecnie w jego własnej posesji przy ulicy Dzielnej pod Nrem 5. Pan Czajkowski od lat trzydziestu już pracuje w tej specyalnej fabrykacji, a lat kilkanaście prowadził ją wspólnie z braćmi Henneberg. Długoletnie więc doświadczenie kierowało jego krokami przy urządzeniu jego własnego zakładu, rozgałęzione zaś stosunki handlowe, kapitał dostateczny i znajomość najnowszych środków fabrycznego postępu, są rękojmią jego powodzenia. Rzeczona, jak wyżej, fabryka zaopatrzoną jest w to wszystko, co jest warunkiem życia i ruchu fabrycznego. Posiada maszynę parową o sile 25 koni, maszynę sztuczców najnowszej konstrukcji, walcownie, tokarnie, heblarnie, prasy, sznytmaszynę, wanny galwaniczne, maszynę giluszunkową i t. p. Wszystkie modele rozlicznych platerowanych wyrobów i sprzętów odznaczają się nowością fasonów, pięknością i praktycznością, a wykończenie ich nosi piętno koniecznej dziś perfekcji, o czem wreszcie świadczy magazyn p. C. na Krakowskiem-Przedmieściu , naprzeciw gmachu Towarzystwa Dobroczynności.—15877—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez ośm uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.
—15227— 3—3

— W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o nowootwartej cukierni w hotelu Angielskim, dodajemy, że obicia papierowe do tej cukierni, odznaczające się wielkim gustem, dostarczone zostały przez pp. Seweryna Mazur i S-ki. —16176—

— **Doktor Tadeusz Wieniawski**, (Homeopata), po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych codziennie od godziny 4tej do 6tej po południu.— Ulica Marszałkowska, Ner 65. (1—6) —16,132—

— Kancellarja **Michała Józefowicza, Rejenta**, znajduje się przy ulicy Miodowej, w Gmachu Sądu Appellacyjnego. 3—3—15964—

— W dniu wczorajszym na ostatniej stronnicy Kurjera Warszawskiego w ogłoszeniu o otwarciu Cukierni pp. Adanque et Comp. gdzie między innemi wyrażono że: srebra i roboty metalowe dostarczył pan Häneberg. Dla sprostowania omyłki czytać należy, wyroby platerowane i metalowe dostarczyła fabryka tutejsza *Braci Henneberg*. —16171—

WIELKI TEATR.

Dziś: Violetta. Jutro: Dalila.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Niewinni.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 26 Października 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	85	95	55
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	45	93	15
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	55	90	25
„ „ „ „ II s.	89	55	89	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	15	81	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesar. . . 1860 . .	99	—	98	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	235	—	231	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	230	—	225	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	Lo-	so-	wa	nie
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	160	50
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	119	25	118	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	286	50	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	258	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	50	100	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—		—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	322		—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—		—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	25	104	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 137 7/9.
Od Likwidacyjnych kop. 161 1/9.
Od Listów Zastawnych nowych k. 172 2/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 39 13/18.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 22 1/2 rs. 110 k. 9 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 44 rs. 7 k. 42
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 40 rs. 89 k. 10
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 97 k. 65 rs. — k. —
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac:

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 3.52, w południe ciepła st. 3.2. Barometr: 753 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 3 c 2.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Октября 1875 г.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 237. Wtorek. Warszawa, d. 14 (26) Października) 1875 r.

Kronika zagraniczna.

⤫ Paropływ „Bager" płynący z Lubeki do Kopenhagi z ładunkiem 50 beczek gliceryny, strasznemu uległ nieszczęściu. W jednej z beczek leżących pod pomostem, wygniótł się otwór, którym polał się gorejący płyn i objąwszy gwałtownie inne beczki, a te trzaskając, sprawiały łoskot podobny do strzałów karabinowych. W pięć minut cały pokład objęty został płomieniem.

Kapitan, dwaj towarzysze, kilku majtków i pasażerów, w tej liczbie i kobiety znajdowali się w tej chwili w sali jadalnej. Wszyscy pobiegli na pokład, lecz tu płomienie tak nagle ich ogarnęły, że kilku padło bez życia.

Przytomny kapitan Matson zarządził spuszczenie na wodę dwóch łódek, w które wsiadać miały kobiety a następnie inni pasażerowie. Nastąpiło straszne zamieszanie. Kobiety szczególniej bez względu na niebezpieczeństwo rzucały się bez ładu do łódek, wskutek czego jedna z nich pchnięta falą, przechyliła się i będący w niej zginęli w nurtach wody.

Kapitan wtedy dopiero opuścił statek, gdy już nie było nadziei jego ocalenia. Wsiadł on w łódkę z maszynistą, kilku majtkami i jednym pasażerem, jakimś norwegczykiem.

Jak tylko oddalili się od płonącego ogniem paropływu, ujrzeli płynących dwóch ludzi. Byli to restaurator i majtek, którzy dla ocalenia się od płomieni rzucili się w wodę. Zdołano ich zabrać.

W ogóle w tym wypadku zginęło 36 osób, w tej liczbie 24 pasażerów i 3 ze służby.

Mówią, że w beczkach była nie gliceryna ale nafta i że ekspedjujący takową złożył fałszywą deklaracją. Wypadek ten miał miejsce w bliskości małego szwedzkiego miasta Falstebro na wyspie Malme.

⤫ Na posiedzeniu Komisji językowej Akademii zajmowano się artykułem p. Rylskiego: „Spis miejscowości, których nazwy zmienione zostały na niemieckie". pracę p. Parelaka prof. ze Stanisławowa: „Mięszaniny językowe" i „Idjotyzmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach"; i Z. Glogera p. t. „Nazwy weselne". Następnie prowadzono ożywianą dyskussię o spółgłoskach miękich *b' p' w'* i zadecydowano, aby, dopóki zasady pisowni nie zostaną stanowczo ustalone, nie poddawać wątpliwości gramatycznych doraźnemu rozbiorowi, ale trzymać się przepisów, które dotychczas obowiązywały. W końcu posiedzenia przewodniczący, dr. Skobel, czytał swoje „Uwagi o skażeniu języka polskiego".

⤫ W sobotę, 16 października, w aleach lasku Bulońskiego w Paryżu, zwracał na siebie uwagę wszystkich przechodniów elegancki kabrjolet, przebiegający szybko ulice bez koni. Był to ekwipaż parą poruszany, nie robiący w biegu żadnego hałasu i wykonywający wszelkie obroty z niezmierną łatwością. Konie powozów spoglądały zdziwione, lecz nie przestraszone wcale na ów kabrjolet, który na znaczned przestrzeni nader zręcznie wymijał po kilka razy tramwayowe omnibusy i w największym tłoku bez trudu wynajdywał sobie drogę. Publiczność patrzyła ciekawie, w końcu wybuchnęła głośnemi okrzykami i oklaskami. Kabrjolet pochodzi z Mans. Został wynaleziony i zbudowany przez jednego z tamecznych fabrykantów Ernesta Bollée, który zbudował go na własny użytek. Minister robót publicznych Caillaux i margrabia de Talhouet, usłyszawszy o wynalazku, pragnęli go poznać. Minister, który jest z powołania inżynierem, zbadawszy nowy wynalazek, oświadczył, że problemat maszyn drożnych jest rozwiązany, i udzielił wynalazcy pozwolenie jeżdżenia po ulicach wszystkich miast nie wyłączając Paryża. Korzystając z tego upoważnienia wynalazca przyjechał do Paryża, jadąc z szybkością czterech lieues na godzinę i zużywając tylko za trzy franki węgla.

⤫ O lepsze puścili się dwaj członkowie paryzkiego klubu welocypedystów dnia 12 b. m. z Paryża do Wiednia na welocypedzie. Ogromną tę podróż odbyć mają w ciągu 10 dni. Anglik zaś pewien w łodzi odbył w ciągu 22 dni podróż Dunajem, wynoszącą 196 mil, z Regensburga do Turn-Severin. U samego kresu podróży omal że nie rozbił się na mieliźnie.

⤫ Zamek krzyżacki w Malborgu, którego część murów zawaliła się w czerwcu roku zeszłego, na nowo teraz został odrestaurowany.

⤫ W Ingolstadt d. 16 b. m. wpadły na siebie dwa pociągi, przyczem zabity został konduktor, a wiele osób poranionych.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 20 października (1 listopada) r. b., bieg pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w następujący sposób:

A. Pociągi kurjerskie z powozami klassy I i II, oraz z powozami klassy III dla osób jadących w bezpośredniej kommunikacji na Drogi Żelazne Moskiewsko-Brzeską i Kijowsko-Brzeską.

1) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 min. 20 *po południu,* z Siedlec o godz. 5 m. 54, z Biały o godzinie 8 min. 15 i przychodzi do Brześcia o god. 9 m. 23 *wieczorem.*

2) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi), wychodzi z Brześcia o god. 7 *rano,* z Biały o god. 8 m. 15, z Siedlec o god. 10 min. 36 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 12 minut 58 *po południu.*

B. Pociągi pocztowe z powozami klassy I II i III.

3) W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia, wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 min. 39 *rano,* z Siedlec o god. 1 min. 54 po południu, z Biały o god. 4 m. 44 i przychodzi do Brześcia o god. 6 m. 5 *wieczorem.*

4) W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi), wychodzi z Brześcia o god. 11 m. 14 *rano,* z Biały o god. 12 m. 45 po południu. z Siedlec o god. 3 m. 40 i przychodzi do Warszawy (Pragi) o god. 6 m. 30 *wieczorem.*

Godziny powyższe oznaczone są podług południka Warszawskiego. —16029—2—3—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDENSKIEJ

za miesiąc Wrzesień 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Wrześniu r. 1875	152,433	5,027,043	159,084	50½	223,813	18	21,095	88	403,993	56½
„ „ r. 1874	150,014	5,705,602	166,515	81	181,216	01	38 668	71½	386,400	53½
Zatem w r. 1875 więcej	+2 419	— 678,559	—7 431	30½	+42,597	17	—17,572	83½	+17,593	03
Od 1 Stycz. do 30 Wrześ. 1875 r.	1,075,692	50,099,730	1,043,465	84	1,840,445	61½	201,134	05½	3,085,045	51
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	1,065,546	57,465,012	1,048,146	91½	2,134,069	36	183,104	43	3,365,320	70½
Zatem w r. 1875 mniej	+10,146	—7,365,282	— 4,631	07½	—293,623	74½	+18,029	62½	—280,275	19½

—15,656—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ

za miesiąc Wrzesień 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłomoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Wrześniu r. 1875	38,751	1,487,053	35,966	87½	51,145	10	11,298	28	98,410	25½
„ „ r. 1874	36,885	1,407,913	32,462	90	33,854	46	13,814	58	80,131	94
Zatem w r. 1875 więcej	+1,886	+ 79,140	+3,503	97½	+17.290	64	— 2,516	30	+18.278	31½
Od 1 Stycz. do 30 Wrześ. 1875 r.	293,115	12,111,403	252,395	11	384[illegible]	[illegible]	117,340	27	754,481	81
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	293,432	13,691,351	241,412	53½	386,620	28½	108,186	90	736,219	72
Zatem w r. 1875 więcej	— 317	—1,579,948	+10,982	57½	—1,873	85½	+9,153	37	+18,262	09

—15655—

OSTRZEŻENIE.

Doskonałe przymioty wszelkich wyrobów tabacznych, jakimi fabryka moja od lat 25-ciu przeszło ist-[…]ejąca stale, odznacza się, zjednały firmie mojej nader pochlebne zaufanie i przychylność PP. Kupujących, […]em mam szczęście cieszyć się aż do obecnej chwili.

Od niejakiego czasu pojawiło się w handlu bardzo niesumienne podrabianie.

Fabryka Tabaczna Wernera Aleksandra Müllera w Warszawie, która dotychczas na wyrobach swo-[…]h powyższą zamieszczała firmę, obecnie zmieniła ją i wszystkie swoje wyroby wypuszcza pod firmą:

Aleksandra Wernera Müllera,

[…]mieszczając na etykietach rysunki zupełnie podobne do używanych przezemnie; nie mając zaś prawa o-[…]biać wyrobów swoich **Herbami Państwa Rossyjskiego**, dla większego podobieństwa i […]dzenia, zamieszcza Herb Austrjacki, i wyroby takie jakkolwiek z powierzchowności nadzwyczaj do moich […]dobne, lecz nierównie gorszych gatunków sprzedaje z oczywistym zamiarem, aby uchodziły za produkt […]ojej fabryki, i tym sposobem nietylko wprowadza w błąd PP. Kupujących, ale i osłabić może tę wziętość […]ufanie, jakiemi się cieszą po dziś dzień wyroby mojej firmy.

Poczytując sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na takie niesumienne podrabia-[…] mam zaszczyt najuprzejmiej upraszać PP. Kupujących, aby raczyli zwracać uwagę na tę mianowicie o-[…]iczność, że wszystkie etykiety do wyrobów fabryki mojej używane, ozdobione są **Herbem Pań-[…]wa Rossyjskiego** i noszą następujący napis:

FABRYKA

ALEXANDRA FEDOROWA MÜLLERA

w St. Petersburgu,

istnieje od roku 1849

Fabrykant Wyrobów Tabacznych
ALEXANDER FEDORÓW MÜLLER.
w St. Petersburgu.

4—8 — 15122 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
STRAWIŃSKIEGO
[…]rzy zbiegu ulic Senatorskiej i Bielańskiej
Nr 16 znaków.

Paltoty na wacie, od rs. 21
Spodnie Zimowe, od rs. 6 kop. 50.
Żakiety zimowe, od rs 16.
Tużurki czarne, od rs. 17.
[…]ogóle garderobę męzką sprzedaję jak najtaniej.
[…]—4 — 15485 —

SZCZYPIORSKA,

[…]cielka magazynu przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, po[…]ie z zagranicy, sprowadziła znaczny wybór modeli […]pelusze, Czepeczki, Suknie, oraz Kwiaty Paryzkie na […] tuziny i sztuki, jak również Pióra i Szaliki, które […]aje po cenach bardzo przystępnych.—Przyjmuje także […]nki na całe Wyprawy, oraz Suknie i Okrycia ze […] lub powierzonych materjałów.—Palta i Szuby, mogą […]kończone z robotą kuśmierską. —15556—3—6

Z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia właściciela jest do odstąpienia

Handel winny,

pod bardzo korzystnemi warunkami dla nabywcy, od lat 30 egzystujący wielką wartość mający, w znacznym handlowym mieście gubernji Kijowskiej. Bliższa wiadomość w składzie wyrobów metalowych p. Leopolda Knoll w Warszawie, ulica Czysta Nr 6. 3—3 — 15726 —

Właścicielka Magazynu Mód
przy ulicy Miodowej Nr 9

A. SCHOEPE

powróciła z zagranicy z doborem najmodniejszych i najwykwintniejszych **modeli i kapeluszy paryzkich.**
2—2 — 16000 —

Fabryka F: Reinhardta
w Moskwie
nadesłała do sprzedaży:
Papierosy bez mundsztuków z cygarniczkami
DO MAGAZYNÓW
J. ROSENBLUMA,
w Warszawie i Płocku.
5—5 — 15314 —

Handel Perfumerji Zagranicznej Hurtowy i Detaliczny,
pod firmą
W. B. ŚNIECHOWSKI,
Ulica Nowo-Senatorska Nr 8/477a, przy Placu Teatralnym w Warszawie.

Jako **Handel Specjalny**, posiada w znakomitym wyborze: **Perfumy, Wody Kolońskie, Wody i Octy tualetowe, Mydła, Proszki i Elixiry do zębów, Pomady, Olejki i Wody do włosów, Środki nadające kolor włosom, Pudry ryżowe, Kosmetyki** udelikatniające, oraz nadające płci białość i naturalność, słowem, nagromadzonem jest to wszystko, co tylko wchodzi w zakres produkcji perfumeryjnej.

Artykuły powyższe, pochodzą z najbardziej renomowanych fabryk, t. j: **Lublin, Violet, Legrand, Guerlain, Houbigant Chardin, Société Hygienique, Gelle Frères, Pinaud Mignot, Rigaud, Dorin Ch. Fay, Dicquemare, Candés, Planchais, Dr Evans, Dr Pierre, Botot, Pelletier, Atkinson, Bayley et Comp. Rimmel, Piesse et Lubin, Johan Maria Farina, F. A. Sarg,** oraz wielu innych firm francuzkich i angielskich w świecie modnym znanych.

Cennik mój wskazujący bogactwo i mnogość wyboru, przekonywa, że każde żądanie zaspokojonem być może, obok bowiem dobroci gatunków pierwszorzędnych fabryk, zawiera przedmioty od cen najumiarkowańszych, do mogących najwykwintniejszy gust zadowolić. Cennik ten na każde żądanie chętnie się udziela lub przesyła pocztą.

Necessaire'y z perfumerją i innemi potrzebami toaletowemi, **Flakony i Szkatułki** z flakonami, **Odświeżacze** (Vaporisateurs), **Grzebienie, Szczotki** tualetowe, **Puszki** do pudru, mydeł i t p. **Wachlarze, Gąbki** najdelikatniejsze, **Lusterka** ręczne i tualetowe, oraz wiele innych przyborów tualetowych.

Handel powyższy **na nowo obecnie** zaopatrzony w znaczne zapasy **świeżego** towaru, przy najakuratniejszej ekspedycji i staranném spełnianiu wszelkich zamówień, poleca względom łaskawej Publiczności i PP. Handlującym.

Wdowa W. Śniechowska.
—15717—2—3

HERBATA LĄDOWA
FIRMY
J. N. GORJUNOW
w Moskwie.
Sprzedaż detaliczna i rabatowa w Kantorze **S. Malhomme et Comp.** Ulica Wierzbowa Nr 4, b. **Hotel Angielski.** —15676—2—11

VIOLONCELLA

mniejszych rozmiarów, używana, z wybornemi przymiotami, przydatna głównie dla początkujących uczniów muzycznych, jest do nabycia w Księgarni Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 4. Cena rs. 200. —15989—2—3

SKŁADY
LEONA S. HASSFELDA
w Warszawie.

1-szy ulica Marszałkowska vis à vis kolei W. W. i B. dom W-go p. Lothe.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność iż za rogu ulicy Krak.-Przedm. wprost kolumny Zygmunta, w domu W. Łysakowskiego, otworzyłem **trzeci Skład** wszelkich **Wyrobów Tabacznych** fabryk krajowych, rosyjskich i zagranicznych, którego zadaniem będzie, tak jak dwóch dotychczasowych, dostarczanie Cygar suchych i odleżałych i takowy polecam Jej względom. — LEON S. HASSFELD. 13—15— 13993 —

2-gi róg ulic Marszałkowskiej i Królewskiej dom W-go E. Wolffa

3-ci nowo otworzony
róg ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost kolumny Zygmunta, dom W-go Łysakowskiego.

Do sprzedania

PALTO

nowe aksamitne, przybrane prawdziwą koronką, podbite futrem za rs. 60, wiadomość w sklepie p. Jabłońskiej, dawniej Grahmann, ulica Nowo Senatorska Nr 477 dom Bocka, tamże jest wiadomość o Salopie atłasowej z doborowemi Elkami i kołnierzem za rs. 70. 2—3 — 16007 —

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 237.

Dnia 26 Października 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 14 (26) Października 1875 roku.*

Nakładem Księgarni

Gebethnera i Wolffa

Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

wyszły z ogólnego zbioru dzieł w tanim wydaniu,

FRYDERYKA CHOPINA

Wszystkie Ballady i Impromptu,

zebrane w jednym kajecie. Cena rs. 1 kop. 20.

Wszystkie Etudy,

zebrane w jednym kajecie. Cena rs. 1 kop. 50.

Powyższa Księgarnia otrzymała na Skład Główny:

...pper M. La Communion générale d'un Franc-Macon, Marceau, sensifit ea Stylle dasoique-moderne pour le piano. Kop. 60.

...wadzki M. A la memoire d'un ami, Souvenir et Regrets, **Elegie** pour le piano. Kop. 45.

...goż. Kokietka, Polka. Kop. 30.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

6—6 — 14386 —

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Fryderyka Temler w Warszawie.

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Sędziego Komisarza ... Thones, w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. i dni następnych aż do ukoń..., o godzinie 3-ej po południu, sprzedawane będą przez publiczną licytacją wyroby drutu jako to: druty, szpilki, koszyki, klatki, tkaniny metalowe na pytle, tkaniny do pa...erni, płótna metalowe do narzędzi gospodarczych, klatki, a...fy do czyszczenia zboża i zie... i t. p., oraz maszyny w fabryce pod Nr 575 przy ulicy Długiej, jakoteż utensylja sklepowe i meble w mieszkaniu upadłego pod Nr 575, a to za gotowe pieniądze, zaraz po za...ytowaniu płacić się mające, z wyłączeniem kuponów.

Warszawa dnia 11 (23) Października 1875 r.

Artur Szaniawski Patron.
Maurycy Kupfer.

1—1 — 16103 —

Do sprzedania:

Wielkie dobra, z dużemi lasami, łąkami, kompletnie zagospodarowane, z inwentarzem żywym i martwym, łatwe do kolonizacji.

Majątek ziemski, niedaleko Warszawy położony z **pięknym lasem** nad spławną ...ą, kompletnie zagospodarowany, może być zamieniony na **dom** w Warszawie.

Mały Majątek ziemski, blizko Warszawy, zupełnie urządzony, może być zamieniony na **dom** w Warszawie **z dopłatą gotówki kilku tysięcy rubli**.

Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na ...o od 9—10 i od 4—6, w Niedziele i Święta do 12 rano. 1—3 — 16045 —

KANTOR INFORMACYJNO-KOMISOWY B. KORPACZEWSKIEGO

W WARSZAWIE

ulica Senatorska Nr 20.

ODDZIAŁ I. **Ułatwia interesy handlowe,** reguluje w bankach kredyty wekslowe ...ni zakupy i ekspedjuje towary dla kupców i osób prywatnych, miejscowych i z prowincji, ...yjmuje w komis przedmioty do sprzedaży.

ODDZIAŁ II. **Informuje o sprzedaży,** kupnie, zamianie, dzierżawie tak ruchomości ... nieruchomości; niemniej interesów przemysłowych, przedsiębiorczych i handlowych.

ODDZIAŁ III. **Dostarcza specjalnych ludzi** do zajęć wszelkiego rodzaju, jak: ...nomów, techników, nauczycieli, nauczycielek i t. p. specjalistów.

ODDZIAŁ IV. **Redaguje prośby,** podania, korespondencje handlowe, **ogłoszenia, ...spedjuje anonsy** do pism krajowych i zagranicznych.

ODDZIAŁ V. **Załatwia zlecenia pogrzebowe,**—urządza pogrzeby, wyjednywa ...lenie na przewiezienie zwłok i przewozi takowe do grobów familijnych, muruje groby, ...iki,—gotowe trumny, ubrania i wszelkie przybory pośmiertne.

Każde zlecenie tyczące się zastąpienia, wyręczenia, może być do Kantoru celem załatwienia wniesione. 1—3 — 16147 —

NIEPRZEMAKALNO-WENTYLACYJNE PALETOTY

Damskie i Męzkie

Angielskiej Patentowanej Fabryki,

...agrodzone **złotym medalem** na powszechnej Wystawie Wiedeńskiej **przewyższają wszystkie znane dotychczas ubiory nieprzemakalne** pod względem trwałości i ...miotów hygienicznych, gdyż są szyte i nie tamują transpiracji, nadeszły do niżej wymie...ego kantoru, jakoteż: **Peleryny** różnych wymiarów, **Paletoty męzkie,** pokryte imita... ...kortu **Ubrania myśliwskie, Kaptury, Sztylpy, Fartuchy powozowe, Deki** dla ... i **Paletoty** z gummy wulkanizowanej.

Tenże Kantor otrzymał świeży transport tanich i gustownych **obić meblowych ...yksatyny** czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedopuszczającej moli, oraz ...zenty **na pokrycie wozów** ochraniające od wilgoci.

Wyłączna Ajentura i Skład Główny powyższych wyrobów na całe Cesarstwo, **...Kantorze Samuela Lewenberga, ulica Żabie Nr 1,** w podwórzu, wprost bramy ...du Saskiego, Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem.

Ceny stałe fabryczne. Handlujący otrzymują **rabat.**

Zlecenia z prowincji wykonywa Kantor nie mniejsze jak od rs. 30, listowne zapy... bez dołączonej marki, pozostaną bez odpowiedzi. 1—6 — 16151 —

Obecna pora jest najwłaściwsza do sadzenia drzew w jesieni.

...ciąż mamy dobre drzewa owocowe w wielkiej ilości, podług ceny katalogowej, je... ...ypominamy, że dla osób które niechcą długo czekać na owoce, mamy wielką ilość ...ych dużych drzew w osobistym wyborze, które się sprzedają, sztuka po 75 k., po rs. 1, ... 1 kop. 50 i po rs. 2. Za taki dostarczany towar otrzymaliśmy już w tej jesieni listy ...ękowania i wyrazy Zupełnego Zadowolenia. Staranne zapakowanie płaci się stosunkowo ...o wyłożonego kosztu. Powyższa uwaga stosuje się do paragrafu 8-go naszego katalogu.

Bracia Bardet

Senatorska Nr 472.

1—3 — 16162 —

Coraz bardziej upowszechnione patentowane na całą Rossję:

Japońskie firanki, Lambrekiny, Kapy i Serwety,

zupełnie wykończone, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów niepłowiejących od słońca, naśladujące do złudzenia najkosztowniejsze materje tkane, zaleca po nader tanich cenach, począwszy od 3 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekinów.

Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze

Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują rabat. Obstalunki z prowincji przyjmują się nie mniej, jak od rs. 20; opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć markę.

1—6 — 16150 —



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 3 nowy obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**

9—6 — 15907 —

W tych dniach nadeszły do

Głównego Składu Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej w domu dawniej Beyera Nr 412a, nowy 9.

Wielkie transporta zegarów ściennych Regulatorów w szafkach najnowszych fasonów z drzewa: **dębowego, palisandrowego, mahoniowego, jesionowego, orzechowego, hebanowego i t. d.** od skromnych do bardzo wytwornych i bogatych z rzeźbami.

Jako nowość tenże skład otrzymał wielką partję **powszechnie w modzie za granicą dziś będących**

Łańcuszków i Dewizek srebrnych (84 próby)

100 różnych fantazyjnych fasonów, oraz Medaljony, Breloki, Kluczyki etc

CENY NIZKIE STAŁE. 2—5 — 16036 —

Do ulokowania zaraz kapitał

od 3,000 do 10,000 rs.

na hypotekę domu w Warszawie.

De sprzedania

DOM

w Warszawie na 8% czystego, w dobrym punkcie, może być zamieniony na większy z dopłatą. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w Niedzielę i Święta do 12 rano. —16038—3—3

Przyjmują się

PANIENKI

do wspólnej edukacji tak prywatnej jak i kursem szkolnym objętej. Kandydatki do gimnazjum, które bądź w tym roku nie zdały bądź na drugi rok postąpić mają. Opłata od 3—6 rubli miesięcznie, z nauką gry fortepianowej. Nowomiejska Nr 14, drugie piętro. Tamże lekcje tańca, na które zapisywać się trzeba zaraz. —16153 1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PP. WŁAŚCICIELI HUT SZKLANNYCH.

Mam honor podać do wiadomości pp. właścicieli hut szklannych, że zajmuję się budową nowych belgijskich **strekowni** jak również **pieców gazowych**. Obstalunki na takowe przyjmuje w miejscu mego zamieszkania i fabryki pod adresem:

Thomas Weida,

Fabryka Szkła we wsi Czarnowarce, powiat Oppelnski w Prussach. —16129—1—1

Zawiadamiam niniejszem, że Magazyn Ubiorów męzkich po ś. p. Kajetanie ŻABICKIM przeszedł w inne ręce od dnia 1-go Lipca roku bieżącego, przeto upraszam WW. Kundmanów, co są dłużni po ten dzień, a wnoszą ratami, chociażby mieli rachunki i rewersa na imię p. Romualda Krasuskiego wydane, raczą wnieść na korzyść pozostałej wdowy, na ręce W-go Wincentego Zaleskiego, jako opiekuna przydanego, przy ulicy Nowy Świat Nr nowy 38, mieszkania Nr 12, dom Bothego **Józefa Żabicka**. —16158—1—3

Młodzieniec,

mieszkający przy rodzicach, który w tym roku ukończył gimnazjum realne, mając kilka chwil swobodnych, może takowe poświęcić udzielaniu korrepetycji lub też przysposabiania do szkół. Adresa prosi składać **w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. M. —16144—1—2**

Przybyły z Petersburga **ADWOKAT** prowadzący specjalnie

INTERESA ROZWODOWE,

i uskutecznia takowe w bardzo krótkim czasie za umiarkowane wynagrodzenie, biednym bezpłatnie, przyjmuje każdodziennie w każdym czasie. Adres u szwajcara Europejskiego Hotelu na Krak.-Przedmieściu. —16096—1—2

Nauczycielka

posiadająca w wyższym stopniu język francuzki, muzykę, przedmiota klasyczne, pragnie lekcje udzielać w Wa sz., za stół i stancję lub za umiarkowane wynagrodzenie, albo może przyjąć stałe miejsce na prowincji. Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Leokadji Micińskiej, ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła —16115—1—3

PANNA

umiejąca szyć bieliznę na maszynie, potrzebna jest zaraz. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, w sklepie A. Nowakowskiego. —16141—1—3

58 Krakowskie-Przedmieście 58.

do **Fabryki Kwiatów** potrzebne są

PANNY

bardzo uzdolnione i **Uczennice.**

—16156—1—1

Do sprzedania:

Brzostowego drzewa kłody. **Płaszcz Niedźwiedziowy** za Żelazną bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu dom A. Janasza gdzie zajazd Nr. 95 8/9, mieszkania i domu Nr 11, do godziny 11 z rana. —16079—1—1

Wiadomość dla Łaskawych Dam.

z dniem 8-go Października przeniesionym został Magazyn strojów damskich, z Nowego Światu, z pod Nru 60, na ulicę Grzybowską Nr 15 do własnego domu.

Michalina.

W tymże magazynie wykończają się wszelkie obstalunki z wielką akuratnością i tanio. Tamże potrzeba **Paniem** uzdatnionych i podręcznych, może też znaleść pomieszczenie ze wszystkiem młoda **Panienka** z życiem przez rok, byleby mówiła dobrze po francuzku.

16163—1—3 **Michalina.**

PANNA

zaraz potrzebna do Magazynu Kapeluszy Męzkich Marcelego Peleader, ulica Długa Nr 17. —16138—1—1

Potrzebna jest na wieś

Guwernantka

Niemka, posiadająca muzykę i znajomość robót. Wiadomość: ulica Widok Nr 3, mieszkania 7. —16118—1—1

Rządca Domu

kompletnie obznajmiony z przepisami policyjno-administracyjnemi pragnie objąć zaraz obowiązki za samo tylko porządne mieszkanie. Osoby interesowane składać raczą adresa pod literami X. X. w Red Kur. W.—15982—3—3

Potrzebną jest zaraz

Młoda Osoba,

na wyjazd po całej Rossji za kassjerkę przy artyście z kaucją 150 rubli. Pensja miesięczna 20 rubli i wszelkie utrzymanie. Wiadomość u szwajcara Europejskiego Hotelu. —16097—1—2

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

dobrej konduity, mający lat 14 lub 15, który skończył najmniej 3 klassy szkoły rządowej do cukierni przy rogu Marszałkowskiej i Sto-Krzyskiej Nr domu 61. 16135—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Bednarska Nr nowy 11. —16139—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Mokotowska Nr nowy 23. —16137—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, pod Nrem 30, ulica Nowy Świat. —16124—1—3

Magazyn Warszawski Nowy-Świat Nr 43.

Oprócz kosmetyków St.-Petersburgskiego chemicznego laboratorjum, i zabawek dziecinnych zaopatrzony został w barchany białe i kolorowe, flanele, chustki ciepłe, kaszmirowe, błękitne i włóczkowe na głowę, kaftaniki Cach-rez, krawaty i t. p. Wszystko po cenach stałych i umiarkowanych. Oraz odbywa się wyprzedaż perkalików od kop. 10 za łokieć. —16101—1—6

Aniela Medyńska,

w domu Nr 30 nowy, przy ulicy Nowy-Świat w dziedzińcu, w oficynie z mieszkaniem, przyjmuje

Wszelką Bieliznę

do szycia, robi suknie i różne ubiory damskie według najświeższej mody, przyjmuje Osoby pragnące wyuczyć się kroju w ciągu jednego tygodnia, robi stroje różne, a to wszystko na oznaczony termin, dobrze, czysto, porządnie i za umiarkowaną opłatą. Uprasza o zaszczycenie jej zaufania. —16143—1—3

Do sprzedania:

Garnitur pięknej porcelany w kwiaty. **Salopa lisowa** pokryta jedwabnym atłasem z tymże kowym kołnierzem i mufką. **Szuba aksamitna** męzka służyć na pokrycie salopy. **Paltocik jedwabny**, obłożony futrem z odpowiednią mufką. Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 11, na dole, w bramie na lewo: —16160—1—2

SUKNIE

granatowa i czarna, nowe, **elki damskie i kuchnia naftowa** do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 58 —16155—1—1

Do sprzedania

Dwie pary Koni,

wałachów, para karych, roslych rs 200 i para mierzynów kasztanowatych rs. 150 mogą być sprzedane wraz z zaprzęgami i bryczką. Wiadomość u Rządcy w hotelu Drezdeńskim ulica Długa. —16127—1—3

Potrzebny jest

Sklepowy albo Sklepowa

do Handlu Wiktuałami, z kaucją 150 rs. ze świadectwami fachu. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 9 domu, mieszkania 1, na parterze. —16145—1—3

Potrzebny jest

Kapitał 200—300 rsr.

do interesu pewnego i korzystnego. Interesant zechce zgłosić się lub adres nadesłać, ulica Złota Nr 21. Skazik, parter, od godziny 2—6 po południu. —16154—1—3

Przepisywanie.

Osoba ładnie i biegle pisząca, poszukuje papierów w językach polskim i ruskim do przepisywania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Przejazd Nr 9 u W. Świerczewskiego. —16125—1—2



Machiny parowe

paryzkie z kotłami stojącemi nadzwyczaj praktycznej konstrukcji.

Tokarnie

najnowszych konstrukcji różnej wielkości tak do pasów zastosowane jak i pedałowe.

Wiertarnie

francuzkie różnej wielkości i konstrukcji.

Heblarnie

do żelaza i innych metali.

Tłocznie (Sztance)

do wybijania dziur w blasze z nożycami.

Nożyce

do krajania blachy i żelaza.

Machiny

z piłami okrągłemi i taśmowemi.

Krążki

szmerglowe i odpowiednie do tychże Machiny.

Paleca po cenach nader umiarkowanych. Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska Nr 41 (nowy) 33—0 —3848—

Do sprzedania:

piękne **Elki** damskie i **kortu** 6 i pół łokci. Można widzieć codziennie od 9 do 12 z rana, lub od 2 do 4, w mieszkaniu pod Nr 5, przy ulicy Tamka w domu pod Nr 35. —16094 1—2

Jest do sprzedania:

parę tysięcy krzaków bzu, po cenach przystępnych, oraz drzewa owocowe i wszelkie krzewy, ulica Wielka, za fabryką tabaczną Union, w ogrodzie A. Babickiego Nr 1758. —16126—1—3

Żyrandol bronzowy

z czeskiemi szkłami, o dziesięciu świecach, jest do sprzedania, można widzieć każdego czasu. Ulica Żórawia Nr 22, stróż wskaże. —16103—1—3

Dwa Konie

powozowe, dużego wzrostu, kasztanowate, w sześciu i siedmiu latach, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 33. Wiadomość u stróża i u stangreta Walentego. —16123—1—2

Jest do sprzedania

Para Wałachów,

ciemno szpakowatych, dobrze ujeżdżonych. Wiadomość u stróża Michała, ulica Warecka Nr 5. —16101—1—3

Do sprzedania

Wóz półtorak,

prawie nowy i silnie zbudowany, za 36 rs. w Mleczarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. —16099—1—3

Do sprzedania:

Kozeta, klęcznik, stolik nocny, stolik do kart, kassa mała ogniotrwała, szkatułka, kilka sukien jedwabnych, dwa nowe palta damskie, futro prawie nowe męzkie, piśmowcowe i t. p. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 18, w oficynie na lewo, 2 piętro. —16113—1—3

Jest do zbycia za niską cenę

Futro

podszyte szopami paltową robotą. Wiadomość w zakładzie krawieckim W-go Miodeńskiego, róg Czystej i Krakowskiego Przedmieścia. Tamże dowiedzieć się można o **Garniturze Mebli** mahoniowych, kozetowych, rypsem krytych, jednej z najpierwszych fabryk. —16152—1—3

Do sprzedania

Fletharmonja.

Elektoralna Nr 17, u fortepianisty. —16148—1—1

Gzymsy do Mebli

mahoniowe, orzechowe, jesionowe i bębowe, sprzedają się po niskich cenach, przy ulicy Śliskiej Nr 30, jako też przyjmują się do szabowania, tamże można nabyć w każdym czasie Maszyna do szabowania. —16112—1—2

Salopy i Okrycia,

oraz podszywania takowych futrem, wykonywają się w pracowni Kosteckiej na Elektoralnej pod Nrem 4, obok Banku. —16133—1—3

MUFKA

z królewskich szopów, piękna, zupełnie nieużywana, ze znacznem ustępstwem, do sprzedania na Wareckiej Nr 1, mieszkania Nr 8. —16131—1—1

Ktoby miał do zbycia zaraz

Kassę ogniotrwałą,

używaną, średniej wielkości, z dobrej fabryki, raczy nadesłać adres swój na ulicę Żórawią pod Nr domu 26 nowy, mieszkania 14. —16110—1—3

Jest do sprzedania

Krowa świeżo wycielona,

z cielęciem, bardzo mleczna, zdatna na Warszawę, na folwarku Skierniewickim. Bliższa wiadomość na miejscu na ulicy Dzikiej Nr 21, Mieszkania Nr 17. —16179—1—2

TERCET

w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roeslera, dziś i każdego wieczora

Wejście bezpłatne. **Wosiński.** —15340—12—24

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

składający się z kanapy, 2 foteli, stołu, 6-ciu krzeseł, jest też sofa rozbierana nowej konstrukcji. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —16120—1—6



Za przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy krótki od C do A z karnesklapą, szprejcami, sztabą i szpiebletem, ton silny i śpiewny, ulica Rymarska Nr 14 nowy, 1 piętro nad cukiernią. Stróż wskaże. —16016—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Graniczniej Nr 14

4 POKOJE,

pokoik dla sług, passaż i kuchnia, na 1 m piętrze, **świeżo odrestaurowane.** Cena roczna rs. 450. Wiadomość u właściciela domu, na 1-m piętrze. —15761—4—0

SKLEP

na Magazyn Obuwia lub inny jaki proceder, w punkcie bardzo korzystnym, jest **do odstąpienia** w każdym czasie. Adres wskaże Redakcja Kurjera Warsz. —15951—3—0



SKLEP

do wynajęcia na ulicy Freta-Szerokiej. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 54 w Kawiarni.—Tamże dostać można **BAB** od kop. 15 do 1 rubla, co dzień świeże. —16164—1—3

POKÓJ

z meblami, za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża, ulica Ciemielna Nr 48 nowy. —16149—1—1

MIESZKANIE

dla osoby płci żeńskiej. dającej lekcje, schodzącej do magazynu. Na Kanonji Nr róg Jezuickiej, na dole. Tamże przyjmują wszelkie hafty i znaczenie. —16116—1—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Lokal

parterowy, od 2-ch ulic, w którym mieści się warsztat stolarski od lat 16. Tamże do sprzedania 2 warsztaty stolarskie z 3 cejchromami. Cejhrom ogólny, 9 tuzin śrub rozmaitego kalibru, materjały i t. d. Wiadomość przy ulicy Marjenstadt, w domu pod Nrem 16 nowym, u Rządcy. —16058—2—3

LOKAL

złożony z 5 pokoi 2 gabinetów, przedpokoju, kuchni, 2 piwnic, góry wspólnej, bardzo wygodny, ciepły, z 3 wchodami, w środku miasta, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie szkła i porcelany F. Chwalkiewicza, przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej Nr 496. —15967—3—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

jeden duży z balkonem, drugi o jednem oknie i duża kuchnia, na 1 m piętrze. Ulica Dzika Nr 5, dom W. Higersbergera, wiadomość u stróża Antoniego. —16027—3—3

DWA POKOJE,

umeblowane, na dole od frontu, do odnajęcia. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na prawo. —16019—3—3

Jest do sprzedania

PIEKARNIA

w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem wraz z mieszkaniem, sklepem na pieczywo, z dużą ilością gospód, oraz stajnią i wozownią, kontrakt lokalu 3 letni, przy ulicy Pańskiej, w domu P. Kuczyńskiej Nr 1218. nowy 26. —16140—1—3

SKLEP

w każdym czasie do wynajęcia, oraz różne **MEBLE** do sprzedania, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 5, mieszkania 8. —16111—1—3

Zginął Bilet Lombardowy,

za Nr 26943 na zastawne kosztowności. Łaskawy znalazca raczy złożyć w biurze Lombardu. —15686—3—3

Nagrody rs. 25.

Dnia 16 b. m. skradziono **5 skór wolwych** wyprawnych, w garbarni za rogatką Wolską Nr 42 na skórach są wybite ... ogona od N-ru 62—115 cyframi. Z... uwagę kupców i majstrów szewckich, ... w razie sprzedaży wianego policji oddać i mile zawiadomili, lub do składu skór Nalewki Nr 18, za otrzymaniem powyższej nagrody. —16134—1—3

Za nagrodą.

W Niedzielę, dnia 24 b. m. między godziną 8 a 9 wieczorem, w przejściu z ulicy Chmielnej na Smolną górną, zgubiony został **Kołnierz damski** z barankiem krymskich czarnych. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Smolną Nr 5. Pierwsze piętro, mieszkania Nr 3 —16128—1—1

PIESEK

zabłąkał się w okolicy kościoła Ś go Antoniego lub też za Żelazną bramą, kasztanowaty, pod szyją białą łatkę mający, wabi się „Figielek." Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Danielewiczowską w domu Nr 61, pod królami," mieszka Nr 8, za nagrodą. —16100—1—3

Przybłąkał się PIES

charcik kasztanowaty, za zwrotem kosztów odebrać go można, plac Św. Aleksandra, dom Nr 7, mieszkania Nr 13. —16102—1—1

Przybłąkała się SUKA,

wyżlica popielata, dosyć duża, białe ... na libie. Można odebrać za odwołaniem i zwrotem kosztu, przy ulicy Chmielkej Nr 30. —16130—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 237.

Dnia 26 Października 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 14 (26) Października 1875 roku.*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE

nabyła pozostałą niewielką ilość wszystkich do r. 1870 wydanych roczników znanego i ulubionego powszechnie pisma p. t.

PRZYJACIEL DZIECI

pismo tygodniowe,

Nauce i rozrywce młodzieży poświęcone,

z licznemi drzeworytami,

bogate zbiorem wiadomości ze wszystkich działów ludzkiej wiedzy, zastosowanych do potrzeby i pojęcia młodzieży; stanowić mogące nawet piękną biblioteczkę dla młodych czytelniczek i czytelników **i sprzedaje takowe po bardzo zniżonej cenie**, a mianowicie: **10 tomów czyli roczników z lat 1861 do 1870**, których cena pierwotna jest rs. 40, **teraz za rs. 15**, z przesyłką rs. 18. W oprawie zaś pięknej rs. 25, z przesyłką rs. 28.

Tomy czyli roczniki pojedyncze, o ile zapas wystarczy każdy po rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50, a w oprawie pięknej rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Przyjaciel Dzieci

w lat 1871, 1872, 1873, 1874 cena każdego rocznika rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50 w oprawie rs. 4. a z przesyłką rs. 4 kop. 50. 4—6 — 14541 —

Nakładem Litografji i pod kierunkiem **Leopolda Szyllera**, Nowy-Świat Nr 23, wychodzi

Szkoła Pięknego pisania,

w sześciu zeszytach. Zaletami jej są: a) metodyczne stopniowanie; b) wzór na każdej stronnicy; c) ćwiczenia mechaniczne, obok czego zostawiono miejsce dla samodzielnej wprawy. Cena zeszytu kop. 7. **Wyszedł zeszyt 1 i 2.** 3—3 —13468—

Czy jest djabeł i co robi?

przez Ks. **Laporte** T. D. Tłómaczył z III wydania Ks. S. S. D. Cena zniżona kop. 30.

Duchownicy i tajemnice ich nauki.

Wyczerpnięte z processu Dra **Horsta** przez **Wincentego Korotyńskiego**. Cena kop. 15.

Teorja poezji w związku z jej historją,

opowiedziana przez **Antoniego Bądzkiewicza**, wydanie nowe. Rsr. 1, z przesyłką rsr. 1 kop. 50.

Skład Główny w Księgarni

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71).

Znajdują się również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 2—10 — 15654 —

Nakładem Księgarni

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie

wyszedł z pod prassy Tom II-gi dzieła

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ

podług Notat

ALEKSANDRA ZDANOWICZA

oraz innych źródeł.

Opracował i do ostatnich czasów doprowadził

LEONARD SOWIŃSKI.

Gdy z powodu niezmiernego bogactwa treści w ostatniej epoce Literatury Polskiej, Autor widział się zmuszonym rozszerzyć rozmiar dzieła do podwójnej objętości nad pierwotny zakres, wydawcy zniewoleni również zostali podnieść pierwotną Cenę dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów z Rs. 5 ciu na 8-m. Szanowni przeto Prenumeratorowie przy odbiorze Tomu II-go zechcą uiścić opłatę za Tom III-ci, który wyjdzie we dwóch częściach z których każda dorówna objętością Tomowi I-mu, rs. 3.

Po wyjściu całego dzieła, cena podwyższoną zostanie. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Księgarnia wyżej pomieniona zaopatrzona jest stale we wszystkie nowsze dzieła w językach polskim i francuzkim, przyjmuje przedpłatę na wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne przez Cenzurę dozwolone. Posiada przytem nader kompletny wybór Nut Muzycznych, oraz znaczny zapas Fortepianów z celniejszych fabryk zagranicznych. Książki, Dzienniki i Nuty dostarcza na tychże warunkach co i księgarnie warszawskie. Ceny Fortepianów są bardzo dostępne. 7—12 — 14417 —

W Zarządzie Okręgowym Intendantury Warszawskiego Okręgu Wojskowego

odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada) roku 1875, stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do pracowni mundurów w Brześciu Litewskim, potrzebnych na rok 1876 drew trzypolanowych sążni 216 i arsz. 2, w tem drew brzozowych lub dębowych sąż. 62 arsz. 1 wersz. 12, oraz sosnowych lub jodłowych sąż. 154 wersz. 4.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jakoteż warunki dostawy drew, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w czasie posiedzeń biurowych, w Warszawie w Zarządzie Intendantury, i w Brześciu w Kancellarji Zawiadującego pracownią mundurów.

3—3 — 15747 —

ANEGDOTKI

które zawierają mnóstwo wesołych facecyjek, bajek i wierszy z rycinami wyszły w drugiem wydaniu, po cenie kop. 50 za 5 książek, oraz Zbiór najpiękniejszych Śpiewów i Krakowiaków ludowych po kop. 30. Osoby z prowincji za przysłaniem tejże samej ceny, będą miały franko nadesłane. Adres do składu głównego Sotera Rozbickiego pod Nr 18, przy ulicy Gołembiej w Warszawie.—Księgarze biorący w większej ilości, otrzymują 50 od sta. —15242—3—3

J. NOSKOWSKIEGO

Kalendarz Domowy

dla wsi i miasta

wyszedł z druku,

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i główniejszych kantorach pism perjodycznych.

Cena kop. 30.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa.

—15795—2—2

Wieńce i Krzyże

metalowe, z różnych liści i kwiatów ułożone, w znacznym wyborze, po umiarkowanych cenach, w fabryce lamp i wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1318 (76). —15916—2—3

Wójt Gminy Czyste.

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 23 Października (4 Listopada) o godzinie 11 rano, w urzędzie tutejszej Gminy, odbędzie się in plus licytacja, na sprzedaż osady kolonialnej we wsi Wola położonej, wieczysto czynszowej, oznaczonej Nr 53. Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 2,000, przystępujący do licytacji składają wadium w 1/4 części summy szacunkowej; warunki szczegółowe są do przejrzenia w każdym czasie w Urzędzie Gminnym. —15598—3—3

OGŁOSZENIE.

W sali posiedzeń Zarządu Okręgowego Inżynierskiego Warszawskiego Okręgu Wojskowego, odbędzie się w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, stanowcza licytacja bez przetargu, z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracyj, na wydzierżawienie dwunastoletnie, poczynając od 1 Stycznia r. 1876, siedmiu dzies. 1603 1/4 sąż kwadr. łąk położonych na esplanadzie Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli.

Wadium dające prawo uczestniczenia w licytacji składa się w gotowiźnie w ilości rs. 75, jakowe po skończonej licytacji utrzymujący się przy dzierżawie uzupełnić winien w przeciągu **trzech** dni do wysokości połowy zaofiarowanej summy dzierżawnej. W razie niedopełnienia tego warunku, wadium złożone staje się własnością bezpowrotną skarbu i nowa licytacja się oznacza.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni w tym celu podać prośbę na stemplu 40-kopiejkowym nie później jak do godziny 12-tej dnia oznaczonego na licytację, przy załączeniu wadium w ilości powyżej wyrażonej. Mający zaś licytować za pomocą opieczętowanych deklaracyj, obowiązani są takowe złożyć lub nadesłać również w terminie wyżej wskazanym, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Deklaracje opieczętowane napisane być powinny tak samo na stemplu 40-kopiejkowym, z dołączeniem do nich wadium wymienionego.

Wzór do deklaracji.

Do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

N N

Deklaracja.

Wskutku uczynionego wezwania na dzień 21 Października (2 Listopada) r. b. do licytacji na wzięcie w dzierżawę 7 dzies. 1603 3/4 sąż. kwadr. ziemi położonej na esplanadzie Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli, mam honor oświadczyć, iż biorę na siebie wymienioną dzierżawę, z obowiązkiem ścisłego wykonania zatwierdzonych warunków, odczytanych przezemnie i we wszystkich szczegółach mi wiadomych, za summę roczną rs. (wyrazami). Wadium w stosunku półrocznej summy dzierżawnej przezemnie zadeklarowanej, w ilości rs. . . . (tyle to) załączam przy niniejszem.

W razie nieprzyznania mnie dzierżawy, upraszam o zwrot wadium za pokwitowaniem (takiej to osoby).

(podpis podającego deklarację).
(miejsce zamieszkania).
(Data).

Przyjmujący udział w licytacji głośnej osobiście lub przez upoważnionych do tego, nie będą mieli prawa podawać jednocześnie opieczętowane deklaracje.

O rezultacie licytacji oznajmionem będzie Radzie Wojskowej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w dniach biurowych posiedzeń w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim, mieszczącym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli.

3—3 — 15746 —

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 22 Październik[illegible] (3 Listopada) r. b. o godzinie 11 przed południem przyjmowane będą w biurze Dyrekcji, lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1876, a mianowicie:

1) dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej 18,500 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych, 74,000 sztuk podkładów dębowych, zwyczajnych, 16,981/2 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy;

2) dla Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej 18 000 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych, 7,500 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów dla Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1876".

Otwarcie deklaracyj nastąpi w Środę dnia 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 11-tej przed południem, w biurze Dyrekcji w Warszawie, w obecności submittentów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na pomienioną dostawę przejrzane być mogą każdodziennie oprócz Niedziel i Świąt, w zwykłych godzinach biurowych, w Biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek.

Warszawa dnia 1 (13) Października 1875 r. 3—3 — 15688 —

Potrzebny jest do Apteki na prowincję

UCZEŃ.

Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie. Tamże dowiedzieć się można o **dzierżawie Apteki** w bliskości Warszawy. —16026—2—3

U Akuszerki F. Kewicz,

przy ulicy Chmielnej Nr 9, są **Pokoje** umeblowane dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody. —15992—2—6

E. K. b. Urzędnika córka,

zajmuje się szyciem wszelkiej bielizny na maszynie, Upraszza się Szanownej publiczności o udzielenie takowych robót, gdyż jedynie z tej pracy utrzymuję wiekową matkę. Tamże potrzebną jest PANNA podręczna i umiejąca szyć bieliznę na maszynie. Jest do sprzedania **Futro niedźwiedzie**, suknem granat kryte, z peleryną w dobrym stanie, na słuszną osobę, oraz **Szafka** jesionowa, średnia, politurowana jasno, mało używana o 4 szybach w górze, może być użytą na książki lub jako serwantka. Wiadomość przy Zielnej Nr 1 domu i róg Chmielnej, stróż wskaże —15977—2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, (zamężna), od lat 15 z powodzeniem ucząca, daje u siebie w mieszkaniu lekcje przedmiotów klassycznych i języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego i rossyjskiego. Żórawia, Nr domu 16, miesz. 1. —15765—2—3

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczczyzny damskiej, na ulicę Szeroka-Freta Nr 16 nowy, na drugie piętro od frontu.- Tamże mogą być przyjęte **Panienki** do nauki z prowincji. —15752—2—3

Student Uniwersytetu,

pragnie udzielać korrepetycje z przedmiotów gimnazjalnych, a przeważnie z przedmiotów matematycznych, oraz przygotowywać do klass. Upraszza się o złożenie adresu w Red. Kur. Warsz. pod literami L. L. —15843—3—3

Tylko na krótki czas!

Operator odcisków **Emili** wylecza radykalnie odciski bez ostrych narzędzi, oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 naprzeciw Szpitala Ś-go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15184—7—10

CZŁOWIEK

w średnim wieku, zarządzający większemi majątkami przez lat kilkanaście tak w kraju jak na gub. Zach. i domami w Warszawie, może przyjąć w każdym czasie miejsce Rządcy domu lub na wieś. Interesanci łaskawe oferty raczą przesłać pod literami A. B. do dystylarni F. Arensa na Pradze. —15991—2—2

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,“

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory. —12453—24—0

Fabryka Kapeluszy Feliksa Babickiego,

ulica Marszałkowska Nr 67.

Na nadchodzącą porę zimową, zaopatrzyłem moją fabrykę, podobnież jak w latach poprzednich, w znaczny dobór butów, pantofli, pantofelków, wyrabianych z filcu w różne gustowne desenie, oraz w znaczny zapas podeszew, tak zwanych zdrowia;—przyjmuje również obstalunki na alembiki, tłoki do pomp i maszyn, wyrabiane z filcu. Nadto skład mój zaopatrzyłem po powrocie za granicy, w znakomity zapas kapeluszy cylindrowych, filcowych, szapoklaków, oraz kapelusików dziecinnych w najmodniejszych fasonach. Ceny jaknajprzystępniejsze —Dla PP. Kupców biorących na tuziny, odstępuje stosowny rabat.—Mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności—W tymże Magazynie potrzebny jest **Szewc** do robienia pantofli filcowych.—**Feliks Babicki.** —15782—3—3

Algierka sukienna

szopami podbita, w dobrym stanie, do sprzedania, ulica Chłodna Nr 770, wiadomość w składzie octu. —15792—3—3

Do wydzierżawienia od 1 Lipca 1876 r.

Folwark

w powiecie Błońskim w bliskości Cukrowni Hermanów położony, obejmujący przestrzeni włók 13 przeszło, w glebie ziemi do produkcji buraków dobrej. Wiadomość u Rządcy domu 415. —15328—3—3

Są jeszcze do sprzedania

P L A C E

budowlane na Kamionku, za rogatkami Moskiewskiemi na Pradze, w bliskości kolei Terespolskiej. Wiadomość w każdym czasie u właściciela domu Nr 4, ulica Złota, stróż wskaże. —14915—4—6

F. Grochulski

Krawiec Męzki ul. Bednarska Nr 7 nowy przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego jako i przyniesionego materjału. Zwraca się uwagę, że odzienie podszarzane można przez nicowanie, podfarbowanie, wyplamienie, lub dekatyzowanie, niewielkim kosztem do dobrego i zdatnego do użytku przyprowadzić stanu. Tego się podejmuje po cenach umiarkowanych i poleca względom JWW. i WW. Panów. 3—3—15796—

Jest do wypożyczenia kapitał

Rsr. 6,500,

na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Osoby interesowane zostawić zechcą adres swój w Red. Kur. Warsz. pod lit. L. Z. —15297—3—3

Potrzebne Angielki Bony Francuzki w Rekomendacji

Marji Kurowskiej,

Nr 79, ulica Krakowskie-Przedmieście vis a vis kościoła Św. Anny.

Polka z wyższem wykształceniem, posiadająca język francuzki muzykę i śpiew w wysokim stopniu, pragnie udzielać lekcję w domach prywatnych. Są do umieszczenia bony Niemki i osoby do zarządu domu z językiem niemieckim. Poszukuja miejsca odpowiedniego Rządca dóbr z Ks. Poznańskiego, posiadający kilkoletnie chlubne świadectwa. Tamże wiadomość o mieszkaniu dla cudzoziemek. —15987—2—3

Przyjmuje Firanki

do reperacji:

tiulowe, korenkowe i muślinowe, wykończam takowe naprawki bez śladu. Ulica Sienna Nr 9 domu, w oficynie na dole w podwórzu. —15735—2—3

Syropy czysto owocowe

jak: Malinowy,
Poziomkowy
Porzeczkowy,
Wiśniowy,

sprzedają się w buteleczkach funtowych.

po kop. 30.

W filji Instytutu wód mineralnych w Ogrodzie Saskim ul. Elektoralna Nr 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego. —15851—2—0

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

WIKTORA WERTHEIM

Ulica Graniczna Nr 14.

(gdzie Instytut Wód Mineralnych). otrzymał świeże transporty materjałów budowlanych i poleca takowe po cenach **powtórnie zniżonych:**

Cement Portlandzki
po rs. 5 kop. 50
Cegła Ogniotrwała
oryginalna
Ramsaya
po rs. 55.
Glinka Ogniotrwała
brunatna, oryginalna **angielska**
po rs. 5 kop. 75.

26—0 —11318—

Do sprzedania są:

1. Dzieła Architektoniczne: a) Durand, Recueil et Parallele des edifices etc. Tab. 105 z tekstem. — b) Schinkel, Sammlung architektonischer Entwürfe etc. Tablic 148.— c) Montegny, Architecture Toscane ou Palais, maisons etc. — d) Początki architektury 2 tomy. Podczaszyńskiego, prof. b. Uniwersytetu Wileńskiego.

2. Meble machoniowe: Stół, Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł z pokryciem wełnianem, i stolik do kart—Wiadomość przy Krakowskiem Przedmieściu Nr 2, mieszkania Nr 1. —15649—3—3

Rsr. 3,000,

jest do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domu murowanego lub hipotekę wiejską w guberni Warszawskiej bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Biała Nr 6 domu, 1 piętro, mieszkania Nr 4. —15809—3—3

Do sprzedania:

Bufet jesionowy 6¼ łokcia długi, z kontuarem lub bez tegoż; **Szlafbanki** z wieszadłami, zdatny do przedpokoju i **Forsztowanie** rozbierane na pokój, przeszło 9 łokci, jesionowe na obie strony, politurowane, z drzwiami, wszystko w najlepszym stanie. Graniczna Nr 14, mieszkania 11. —15815—3—3

WAGI DECYMALNE (dziesiętne)

O sile	5 pudów	rs. 8	kop. 50	
„	7½	„ 9	„ 80	
„	10	„ 11	„ 20	
„	12½	„ 12	„ 30	
„	15	„ 13	„ 50	
„	20	„ 16	„ 50	
„	25	„ 21	„ —	ZA SZTUKĘ
„	30	„ 24	„ —	
„	35	„ 27	„ —	
„	40	„ 30	„ —	
„	45	„ 34	„ —	
„	50	„ 38	„ -	

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony kosztuje rs. 1 kop. 20. **Gwichty żelazne** po cenach umiarkowanych, stosownie do wielkości. Tak wagi jakoteż i gwichty są opatrzone stemplem **Magistratu.**

Wagi do domowego gospodarstwa (znane pod nazwą „Familien-wagen), sprężynowe ze wskazówką.

Ważki decymalne, całe żelazne z takąż płytą a tak dokładne jak ważki używane w laboratorjach chemicznych.

Wagi sklepowe od rs. 6 kop. 50, za sztukę i droższe, polecają.

Kraft et Kuksz

41—0 — 8828 — w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1.

TRZECI SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 22.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni **„Jan“** i z najcelniejszych kopalni Szląskich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, w nieodległe od Składu miejsca nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych za dopłatą po kop. 5 odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością furmanek. **F. Łapiński.**

19—0 — 11018 —

NOWE
Maszyny Amerykańskie
do pończoch, skarpetek i innych robót bez szwów, jak ręcznej roboty

Kupującym więcej jak jedną maszynę ustępuje się rabat z ceny.

Handlującym odpowiedni rabat.

Ceny zniżone o 10 procent.

Maszyny dają korzystny i prędki zarobek, wyrabiając dziennie od 8 do 18 par skarpetek.

Królewska Nr 3, gdzie Tivoli, 1-sze piętro.

Na składzie gotowe wyroby wełniane i bawełniane. Zamówienia na nowe i podróbki.

Bawełny kręcone surowe i bielone, tańsze jak w handlach o 5 kop. da funcie.

Potrzebne są Dziewczęta do robót.

6—0 — 15050 —

FABRYKA TABACZNA A. F. MÜLLERA w St. Petersburgu

Poleca Szanownej Publiczności:

Tytoń 1° Samson włóknisty na 96 kop. sr. za funt.
„ **2° Turecki** włóknisty na 48 kop. sr. za funt, jakoteż:

Cygara Cabannas i Carbajal, po 4 rs. za 100 sztuk, pakowane po 10, 25 i 100 i **El Cruzados** po 8 rs. za 100 sztuk, pakowane po 10, 25 i 50.

w Magazynach J. Rosenbluma.

w Warszawie i Płocku,

3—3 — 15591 —

Nowo wynalezione patentowane

Lampki gazowe kieszonkowe

bardzo praktyczne do chodzenia po schodach, pieczętowania listów i tym podobnych podręcznych czynności, otrzymał i poleca

SKŁAD LAMP
S. LEHOCZKY I K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60, w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

2—3 — 16037 —

MAGAZYNY
JULJANA PENKALI
ULICA SENATORSKA, Nr 4.

Po powrocie właściciela z zagranicy, otrzymały świeże towary w znacznym wyborze na Sezon bieżący, a mianowicie:

Magazyn Obić Meblowych, Dywanów i Firanek:

Loma, materjał nowy, tkanina z włókna palmowego 2 i pół łok. szer. na portiery i meble, gładka i w pasy łokieć od rs. — kop. 75
Kretony na meble i portjery „ — „ 30
Brokatele wełniane . . . „ 1 „ 20
Repsy czysto wełniane . . „ 1 „ 35
Serge „ „ . . „ 2 „ —
Atłasy „ „ (prunela) „ 1 „ 65
Repsy w pasy z jedwabiem „ 1 „ 50
Adamaszki czysto jedwabne „ 2 „ 50
Koteliny jedwabne 2 łok. sz. „ 3 „ —
Atłasy „ „ „ „ 3 „ 60
Utrechty we wszystkich kol. „ 1 „ 65

Serwety w znacznym wyborze gobelinowe, utrechtowe, Repsowe. . od rs. 5 kop. —
Firanki muślinowe, gipiurowe, tiulowe odpasowane od rs. 5 okno lub na łokcie . . . od „ — kop. 35
Dywany przed łóżka sztuka „ 2 „ 70
Dywany pod stół przed kanapę . . . . . „ „ 12 „ —
Dywany na łokcie, łokieć od „ 1 „ 50
Chodniki angielskie „ „ — „ 25
Kołdry na łóżka sztuka od „ 10 „ —
„ do sanek „ „ 10 „ —

Skóry kozłowe i baranie w najlepszym gatunku, od rs. 3.

Skóry amerykańskie w najlepszym gatunku od kop. 75.

2—3 — 15901 —

NAJLEPSZY
TRAN RYBI
tegorocznego połowu tak żółty jakoteż i biały parowy,
zalecany z wielkim skutkiem w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, upadku sił i blednicy, nadszedł do
Składu Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA,
przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja i sprzedaje się we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu. 4—0 — 15377 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE
w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one:
Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonałe do malowania dachów, maszyn etc.
Drzewo od gnicia (Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.
Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć niszczone.
Są najlepszem i najtrwalszem preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u
F. Pietschmann.
14—0 —13486 — **Niecała Nr 8.**

ŁÓZKA ŻELAZNE
składane, po rs. 5 sztuka.
Łóżka żelazne ozdobione mosiężnemi dużemi gałkami, po rs. 6 kop. 50 — sprzedaje
W. GEYER
15—20 przy ulicy Nowy Świat, wprost Kopernika —12854—

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!
ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO
Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarji

zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa a w podróżach niezbędne!

Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.

Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Modzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp. oraz w Składzie Delikatesów Bra. Wróbel. 3—0 — 15376 —

FABRYKA PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku” pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.
Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.
Łagos po 50 kop, 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt.

Nabyć można en pos et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach dystrybucyjnych. — *K. Teofilidy.* —20—24—11933—

Nowo-założony został
Skład Węgli i Drzewa,
przy rogu ulic **Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej,** sprzedaje na korce i pudy, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa.— Ceny zniżone. —14628—11—12

Jest do sprzedania
Maszyna uniwersalna
Lowego z wszelkiemi przyrządami, szyjąca od najcieńszego tiulu do najgrubszej skóry, bardzo mało używana, za przystępną cenę, ulica Furmańska, nowy 10. Wiadomość w maglu. —15933—2—2

MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI
W. KRUSZEWSKIEGO.

przy ulicy Miodowej Nr 495 pałac W-go Grabowskiego.

Został po powrocie właściciela z zagranicy już kompletnie zaopatrzony na nadchodzący sezon jesienny i zimowy, a mianowicie:

Wielki wybór **Materji jedwabnej** z pierwszych fabryk Lyonu (Sans Graise), jakoteż znaczny zapas **Aksamitu.**

Obfity dobór **Sukien gotowych** wełnianych i jedwabnych.

Okrycia aksamitne, jedwabne, oraz z drap de Velours, Boucley etc.

Sorties de Théâtre e. de Bal.

Wierzchy do Futerr, wyłącznie dla których obstalowana została najlepsza materja Lyońska, **Futra gotowe.**

Kapelusze, Stroje, Kwiaty, Pióra etc. 3—3 — 15814 —

TOWARZYSTWO
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
ULADÓWKA.

Zawiadamia, iż przy swym Składzie Głównym, ulica Rymarska Nr 2, otworzyło sprzedaż oryginalnych **Win francuzkich, hiszpańskich, szampańskich, węgierskich,** oraz **Porteru angielskiego** Ceny jak najprzystępniejsze. Handlującym odstępuje się rabat.—Za dobroć Win Towarzystwo poręcza. 6—8 — 15044 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesląg kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletv Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p, rozmaite, z którémi się poleca. 3—24 — 13476 —

Płótna Finlandzkie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.

Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.

Szpagat szary i kolorowy.

w uznanej dobroci, po cenach nizkich lecz stałych, znajdują się ciągle

w Składzie F. BIERNATH.

Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epsteina.

20—85 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się znajduje.

Są do sprzedania

Futra

jedno obszerne na wysoki wzrost z elek amerykańskich nadzwyczaj drogocenne, prawie nieużywane, drugie dla podróży w północne strefy z Sybirskich jeleni. Także **Łóżeczko** dziecinne orzechowe, urzędowej roboty, oraz **Tłómok** podróżny, urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania Nr 7, w oficynie 1 piętro. —15947 - 2 - 3

Opaline.

Tak nazwana woda Amerykańska i balsam, na udelikatnienie twarzy od piegów i wyrzutów. Dostać jej można przy ulicy Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 49, w podwórzu na dole u pani Szwarcer. —15101—3—3

Do sprzedania:

stół jesionowy kwadratowy, na 8 osób, 5 stołków mahoniowych składanych; dwa wazony porcelanowe, lampa bronzowa angielska, zegar stołowy bronzowy na marmurowym postumencie, kilka obrazów sztychowych i książki ruskie. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1, od 9 do 5. —15106—3—6

Osoby, które życzyłyby uczyć się

Kroju Sukien w domu,

raczą złożyć adresa w Red. Kur. Warsz. pod literami K. K. Nauka kroju udzielaną będzie podług metody Straupeżnickiego, według linijki i centymetra za opłatą bardzo umiarkowaną i w prędkim czasie. —15945—1—2

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 ma **Pokoje umeblowane** od frontu, każdy z osobnem wejściem, dla **Osób spodziewających się słabości,** — gdzie chora znajdzie wszelkie wygody za bardzo umiarkowaną cenę. —15620—4—6

Dorożka, Koni 4

z uprzężą, do sprzedania zaraz i Waga decimalna. Wiadomość w Składzie Węgla przy ulicy Chmielnej Nr 28 nowy u lit. E. M. —15826—3—3

KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467a, Tenże skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —15080—6—6

W Podzamczu, 2 mile od Stacji Pocztowej Gończyce (trakt Warszawsko-Lubelski), jest do sprzedania

500 SZTUK ROZSAD ANANASOWYCH

(kindlów) mocnych i pięknych jednorocznych odmian nervosa i maxima norvosa po cenach przystępnych. Bliższa wiadomość tamże w Zarządzie dóbr Maciejowickich, lub też w Warszawie w kancelarji głównej hr. Zamojskich, Rymarska Nr 6. —15952—2—3

POWIDŁA

ze śliwek węgierek tegorocznych, nadeszły do Handlu **Braci Wróbel** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. Sprzedaż odbywa się po cenach następujących. Na pojedyncze fuaty, funt po kop. $12^1/^1$. Biorącym 10 funtów jednorazowo, funt po kop. $11^1/_2$ biorącym na pudy pud po rs. 4 kop. 40 na całe beczki wagi około 400 funtów pud po rs. 4. 6—0 — 15414 —

STÓŁ JESIONOWY

rozsuwany z 5 blatami do wstawiania, jest do zbycia za rubli 18. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 3 u właścicielki domu, na 1 piętrze. —15813—3—3

Śliwki Tureckie

w najlepszym gatunku

w Handlu Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

Pewien Zakład Wypiekowy egzystujący już lat parę, potrzebowałby Osoby pieniężnej do pomocy, zajęcia się sprzedażą i dozorem, z summą rs. 600 najmniej, dla powiększenia fabryki i stosunków, o bliższych warunkach można się dowiedzieć pod Nr 630, 10 nowym ulica Trębacka w Kawiarni.
2—3 — 16014 —

Nr 1 Róg S-to-Krzyzkiej i Jasnej.

Sztuczna cerownia i pralnia chemiczna garderoby damskiej i męzkiej, uskutecznia wszelkie reperacje i uszkodzenia garderoby męzkiej, wywabia plamy ze wszelkich materji, przyczem mieści się pierwszy w Warwie specjalny zakład prania i farbowania futer, ceny bardzo umiarkowane i pośpiech w wykonaniu robót zaręcza się.
16013—2—3 **K. Brozzkiewicz.**

Jest do do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami każdego czasu

BROWAR

zwyczajny i bawarski, położony na wsi, o 9 mil od Warszawy. Wiadomość w kantorze „Wieku.“ —16004—3—5

Z powodu zwinięcia gospodarstwa sprzedaje się K O Ń maści stalowo-siwej,

Ogier w 5-tym roku,

wzrostu 2 arszyny 5 werszków, z dużym kłusem, spokojny i dobrze chodzący w parze i pojedynce, tak w polskim jak i ruskim zaprzęgu. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, na 1 piętrze w domu Nr 35 u Cyprjana Gomoliszewskiego. —16023—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego **„Merkury,“** sprzedaje w swych sklepach

Śledzie Angielskie

sztuka po kop. $2^1/_2$. —16035—2—0

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowych, Stolik do kart i Szesląg. Leszno Nr 45, na dole w bramie, 2 drzwi.—15816—3—3

Jest do sprzedania zaraz

Garnitur Mebli

jesionowych, szabowany, repsem pokryty, składający się: z kanapy, dwóch foteli, dwunastu krzeseł i stołu,—również dwie SZAFY jesionowe, rozbierane do sukien. Wiadomość u właściciela domu Nr 107 i 117, naprzeciw Zamku i róg Piwnej. —15823—3—3

FORTEPIAN

palisandrowy, systemu amerykańskiego, prawie zupełnie nowy, jest do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 8. Widzieć można codziennie od godziny 12 do 3 po południu, stróż Jan wskaże. —15824—3—3



przy placu Krasińskim Nr 3, pod filarami,

KERNTOPFA

do sprzedania i wynajęcia **Fortepiany i Pianina** nowe i używane, przyjmuje stare Fortepiany w zamian za nowe z dopłatą. —15333 - 5—6

DWA MAGLE

Wiedeńskie, od lat kilkunastu egzystujące przy rogu ulicy Żelaznej i Leszna Nr 70, do sprzedania. —15946—2—3

POKÓJ

jeden z oddzielnem wejściem, w Hotelu Paryzkim, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość tamże, w sklepie z obuwiem. —15821—3—3

Pokoje umeblowane

z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu. Chmielna Nr 33, mieszkania 4, 1-sze piętro. —15495 - 6—6

Pierwsza w Warszawie

Chambres garnies.

Pokoje świeżo utapetowane i umeblowane, z osobnymi wchodami, usługą, samowarem i opałem, od 12 do 30 rubli miesięcznie. Ś-to Krzyzka Nr domu 21. —15791—2—2

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie do kwartału następnego, za rs. 20 miesięcznie

Dwa pokoje

umeblowane, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 64, mieszkania 9 —15822—3—3

Kawalerskie 3 Pokoje

z przedpokojem, od frontu, za rs. 350, do wynajęcia w każdej chwili. Róg Żabiej i Placu Bankowego Nr 7. Wiadomość w Kantorze Loterji P. Kornfeld, w tymże domu. —15800—3—3

Ważna wiadomość!

Są do oddania w Administracje

różne LOKALE

na zakłady Restauracyjne. Wiadomość w Kantorze przy ulicy Chłodnej pod Nrem 918/43. —15956—2—3

Poszukuje się

Mieszkanie

z meblami lub bez, złożone z 2ch małych lub jednego większego pokoju, dla porządnego kawalera, mający takowe raczą przesłać swe adresa i warunki do Red. Kur. Warsz. Lit. R. R. —15985—2—3

Do naj[illegible]

POKOIK

z meblami lub bez z usługą i samowarem a w razie dania może być i ze stołem. Ulica Solec od Tamki, Nr domu 42, mieszkania 4. —16009—2—3

Trzy Pokoje

z przedpokojem umeblowane, są do odnajęcia zaraz do dnia 1 Grudnia lub w potrzebie do dnia 15 Grudnia r. b. Pokój umeblowany z przedpokojem jest do wynajęcia od 23 Października r. b. Wiadomość Niecała Nr 3 u rządcy domu. —15983—2—3

Z przyczyny wyjazdu, jest do wynajęcia

LOKAL

opatrzony Nrem 1, przy ulicy Smolnej, w domu pod liczbą policyjną 8, składający się z Czterech pokoi, kuchni i potrzebnych wygódek, na czas od 1 Stycznia do 1 Lipca r. p. 1876, miesięcznie po rubli srebrem czterdzieści. Wiadomość u Rządcy domu pod powyższym numerem. —15900—2—3

Na ulicy Hożej pod Nrem 16/1645A, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1 (13) Listopada r. b.

LOKAL

składający się z 9 pokoi, salonu z balkonem, z 2-ma przedpokojami i pokoju dla służby, kuchni, 3-ma piwnicami, góry, stajni i wozowni, z mieszkaniem dla stangreta w oficynie, stróż domu wskaże. —15653—4—5

DWA POKOJE

salon i przedpokój, umeblowane, do najęcia kwartalnie lub miesięcznie. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro od frontu. —15281—6—6

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP

z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją i perfumerją dobrze zaopatrzony, w bardzo dobrym punkcie i za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w dystrybucji, ulica Marszałkowska Nr 67. —15955—2—3

Jest do odstąpienia zaraz bardzo korzystny

HANDEL TRUNKÓW KRAJOWYCH,

w środku miasta, miejsce i fabyka urenomowana. Wiadomość: ulica Nowy Świat, Nr 56 mieszkanie Delort. —15640—3—3

Znaleziony na Nowym-Świecie

Pierścionek Złoty,

z turkusem, za udowodnieniem i powróceniem kosztu ogłoszenia, odebrać można przy ulicy Mokotowskiej Nr. 6, mieszkania Nr. 5. 3—3—15,798

W dniu 10 Października r. b. ze wsi Brzuza powiat Kozienicki, gubernia Radomska, zginął

PIES

z gatunku chartów, maści ciemno-żółtej nazwany Hassaj, ktoby go zatrzymał lub wiedział o nim niechaj da znać do rządcy domu przy ulicy Wiejskiej Nr 11 nowy, a otrzyma stosowną nagrodę. —15661—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.